10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

ŻE CHOĆBY JAK PIACH, JAK MIAŁ
NARÓD NASZ POTOMSTWA MIAŁ;
ŻE CHOĆBY NAJNIEPRZEBRAŃSZE
PLEMIĘ BYŁO Z NAS SZARAŃCZE
ZMIOTĄ JE Z OBLICZA ZIEM
GDY NIE BĘDZIE DUCHA W NIEM,
GDY NIE BĘDZIE DUCH MIŁOŚCIĄ,
GDY NIE BĘDZIE DUCH JEDNOŚCIĄ.

Lemański („Księga rodzaju")

Nr. 94 Warszawa, wtorek 23 marca 1937 r. Rok XII

Batalia o sądy przysięgłych

Zakończona odroczeniem ich zniesienia

Szklanka wody p. Marszałka Prystora

Poniedziałkowe posiedzenie Senatu miało przebieg bardzo ożywiony. Min. Grabowski przegrał walkę o zniesienie sądów przysięgłych w Małopolsce.

Przyczyną tego jest, wedle opinii kół parlamentarnych, błąd taktyczny. Min. Grabowski wygłosił przemówienie prawnicze, a nie polityczne. Senatorowie uważali, że traktował ich z góry, opierając się o swój zasób wiedzy prawniczej. Bali się też eliminowania czynnika społecznego z sądownictwa.

W czasie przemówienia sen. Bobrowskiego rozegrał się charakterystyczny incydent. W pewnej chwili sen. Bobrowski przerwał przemówienie, jakby mu zabrakło tchu. Wówczas siedzący obok marsz. Prystor nalał wody do szklanki i podał ją mówcy. Zrozumiano to, jako dyskretną demonstrację za tezami sen. Bobrowskiego, wypowiadającego się przeciw zniesieniu sądów przysięgłych.

Jakoż istotnie, zarówno konserwatyści, jak i sympatycy „pułkowników" poparli stanowisko lewicy senackiej, głosując za odesłaniem projektu ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych do komisji, co równa się odroczeniu zniesienia sądów przysięgłych co najmniej do jesieni, chyba że sprawa znajdzie się na porządku obrad sesji nadzwyczajnej.

Wnioski komisji

Sen. Staniewicz referował wnioski komisji prawniczej, która 10-ciu głosami przeciw 4-em odrzuciła rządowy projekt ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych, wypowiadając się natomiast jednomyślnie za zniesieniem sądów pokoju.

Polemizując z zarzutem, że sądy przysięgłych nie są wytworem polskiego ducha prawniczego, powołuje się na opinię marszałka Cara, jako ministra sprawiedliwości, wyrażoną w odczycie radiowym w 1929 roku. Uważa, że stopniowe wprowadzenie sądów przysięgłych w całej Polsce, a na razie utrzymanie ich w Małopolsce będzie z pożytkiem dla państwa z uwagi na wielkie znaczenie wychowawcze tej instytucji.

O niezależność sądów

Sen. Terlikowski uzasadniał stanowisko mniejszości, która była za zniesieniem sądów przysięgłych. Zwalcza argument, wysunięty w obronie sądów przysięgłych o niezawisłości sędziów przysięgłych w przeciwieństwie do sędziów państwowych, zależnych od rządu, twierdząc, że w obronie sądu wystąpi zawsze parlament. Natomiast sędzia przysięgły zależny jest często od niższych funkcjonariuszy administracji.

Sen. Radziwiłł motywował swoje stanowisko zgodne w zasadzie ze stanowiskiem większości komisji. Wyraża obawy, że decyzja Senatu mogła by być przypadkowa.

Za i przeciw

Za zniesieniem sądów przysięgłych wypowiedzieli się senatorowie: Sieroszewski, Jeszke, Głowacki i Jaroszewiczowa. Ta ostatnia zastrzega się, że na wypadek gdyby Senat uchwalił utrzymanie instytucji sądów przysięgłych, zgłosi rezolucję, ponieważ istniejące przepisy dotyczące sądów przysięgłych nie pozwalają kobietom pełnić obowiązków sędziów przysięgłych, co jest sprzeczne z konstytucją.

Za utrzymaniem sądów przysięgłych wypowiedzieli się senatorowie: Schorr, Horbaczewski, Dzieduszycki i senatorka Macieszyna.

Sen. Jagrym-Maleszewski postawił wniosek o odesłanie sprawy do komisji prawniczej.

Hamletyzm prof. Makowskiego

W zakończeniu dłuższe przemówienie wygłosił minister sprawiedliwości p. Grabowski, rozwijając argumenty, które przytoczył na komisji, a mianowicie: unifikację, twierdzenie, że konstytucja z ducha swego przekreśla instytucję sądów przysięgłych, powoływał się na głos polskiego świata prawniczego, oraz na opinię komisji kodyfikacyjnej, gdzie 7 głosów wypowiedziało się przeciw sądom przysięgłych, dwa głosy za utrzymaniem sądów przysięgłych. Na pytanie rzucone z sali, pan minister odpowiada, że owymi dwoma członkami komisji kodyfikacyjnej byli pp. Ettinger i wicemarsz. Makowski, który w komisji senackiej głosował przeciw sądom przysięgłych. To oświadczenie, stwierdzające rozbieżność poglądów p. Makowskiego, który właśnie przewodniczył obradom Senatu, Izba przyjęła hucznymi oklaskami.

P. Grabowski twierdzi dalej, że nawet w Małopolsce opinie co do utrzymania sądów przysięgłych są rozstrzelone, przy czym powołuje się na opinie małopolskich prawników ś. p. prof. Krzymuskiego i prof. Makarewicza, dalej, że w bardzo wielu państwach w Europie nie ma sądów przysięgłych i wreszcie, że cały świat naukowy wypowiedział się za likwidacją sądów przysięgłych, zajmując w stosunku do tej instytucji stanowisko negatywne.

P. ministrowi bardzo wiele razy przerywano okrzykami i rozmaitymi uwagami.

Wynik głosowania

Po przemówieniu p. ministra zabrał jeszcze głos sen. Bobrowski, zaznaczając, że Sejm i Senat pracował ostatnio w warunkach anormalnych. Tempo prac musiało obniżać ich poziom. Pracując w tym tempie nie można załatwiać tak ważnej sprawy, szczególnie, że nie idzie tu o to, aby społeczeństwu coś dać, ale, aby mu coś odebrać. Wobec tego poddana wniosek sen. Maleszewskiego o odesłanie sprawy do komisji. Wniosek ten ogromną większością uchwalono. Po czym zarządzono przerwę w obradach.

Sensacyjne odkrycie naukowe

Monety arabskie z przed 30 wieków

odkopano w pow. szamotulskim

We wsi Lubowo w powiecie szamotulskim jeden z rolników zajęty wykopywaniem starego pnia dębu na terenie swej posiadłości znalazł naczynie gliniane w kształcie doniczki. W naczyniu tym znajdowały się duże monety srebrne wielkości 5-cio złotówki.

Jak wykazały badania przeprowadzone przez prof. U. P. dr. Zakrzewskiego, są to monety arabskie z wieku około 900 lat przed narodzeniem Chrystusa. Na 31 dostarczonych monet muzeum wielkopolskiemu, tylko jedna jest złamana, natomiast pozostałe zachowane są w stanie dobrym.

Znalezienie tych przedmiotów dowodzi, że mieszkańcy Lubowa już przed 30 wiekami utrzymywali kontakt i stosunki handlowe ze Wschodem.

Odkrycie to rzuca zupełnie nowe światło na historię ziem polskich przed Narodzeniem Chrystusa.

„Tak, czy nie"?

Czy zawarto układ o konwersję pożyczek z wierzycielami amerykańskimi?

Na posiedzeniu komisji budżetowej Senatu, które nieoczekiwanie zwołano mimo uchwalenia projektu konwersji pożyczek dolarowych dla ponownego rozpatrzenia tej sprawy, doszło do ostrego incydentu.

Oto poseł Kozłowski zapytał p. wicepremiera Kwiatkowskiego czy układ w sprawie konwersji pożyczek dolarowych jest podpisany czy nie, przy czym odczytał poniższe oświadczenie Związku Banków Szwajcarskich:

Szwajcarski Związek bankierów zawiadamia, że rokowania, które ostatnio były prowadzone między polską delegacją a amerykańską organizacją wierzycieli amerykańskich do żadnego rezultatu nie doprowadziły. Po zerwaniu tych układów, rząd polski wyżej wspomnianą ofertę opublikował. Szwajcarski Związek bankierów, jak i oficjalne szwajcarskie organizacje wypłat, które o biegu rokowań były stale informowane, założyły protest przeciw ofercie polskiej i zgłosiły te zastrzeżenia, które uważały za potrzebne dla obrony interesów szwajcarskich właścicieli pożyczek. Stosownie do warunków emisji, wszystkie publikacje dotyczące się pożyczki muszą być ogłaszane nie tylko w szwajcarskim „Handelsblatt" ale i w co najmniej jednej gazecie w Bazylei, w Zurichu i Genewie.

Gdyby rzeczywiście oficjalna oferta rządu polskiego na wyżej wspomnianych warunkach miała być złożona, to szwajcarski Związek bankierów nie mógłby jej właścicielom pożyczek zalecić, ponieważ musiałby ją scharakteryzować jako niezwykle nie korzystną.

Czy więc — mówił sen. Kozłowski — układ z bankami amerykańskimi jest podpisany czy nie? Proszę o krótką odpowiedź: tak czy nie?

Wicepremier Kwiatkowski oświadcza:

— Układ jest zawarty.

Na to odpowiada p. sen. Kozłowski:

— Wiemy, że Szwajcarski Związek Bankierów jest instytucją poważną. Skąd powstało to nieporozumienie?

Wicepremier zapewnił ponownie, że układ z wierzycielami amerykańskimi jest zawarty.

Ostatni komunikat konkursowy

Na pierwszym miejscu p. J. J. — 41 p.

Kto zwycięży?

Zgodnie z naszą zapowiedzią dajemy dzisiaj Czytelnikom ostatni przed zakończeniem konkursu komunikat z sytuacji na froncie współzawodnictwa.

Znowu mamy do zanotowania sensację. Oto na pierwsze miejsce wysunął się dystansując wszystkich innych współzawodników p. Jan J. z Krakowa, który mając 41 punktów, jest najpoważniejszym kandydatem do zdobycia I nagrody — 10-ciodniowej wycieczki na Wystawę Paryską. Na drugim miejscu znajduje się p. Stanisław S. z 33-ma punktami, który ma szanse otrzymania II nagrody, radioodbiornika typu „Premier", na trzecim miejscu utrzymuje się p. Jan G. — 27 pkt., czwarte zajmuje p. Wiktor S. — 24 pkt., 5-te p. Narcyz R. —22 pkt., 6-te p. Eugeniusz K. — 21 pkt. O honor Pań, uczestniczących w konkursie, walczy dzielnie p. Jadwiga K. zajmująca obecnie 7-me miejsce z 19 ma punktami. Na 8-ym miejscu znajduje się p. Władysław K. — 18 pkt. Miejsca 9-te i 10-te dzielą pp.: Jan P. i Zygmunt P. — obaj po 17 pkt. Na 11-ym miejscu upiasował się p. Ch. z Poznania — 16 pkt., na 12-em p. Franciszek Ch. — 15 pkt., na 13-ym p. G. z Poznania — 14 pkt., na 14-ym p. Waldemar O. — 13 pkt., na 15-ym p. Stanisław Z. 10 i trzy czwarte pkt. Wreszcie na 16-ym miejscu p. Bogumił B. — 9 pkt. Dalsze miejsca zajmują trzy panie: P. Natalia R. — 9 pkt., p. Izabella S. — 9 pkt., i p. Janina S. — 8 pkt. Na 20-ym miejscu znajduje się p. Władysław K. — 8 pkt.

Od dnia dzisiejszego sytuacja konkursowa będzie osłonięta całkowitą tajemnicą aż do soboty, kiedy ogłosimy pierwsze prowizoryczne obliczenia ostatecznych wyników.

Po zakończeniu konkursu każdy z uczestników będzie miał możność sprawdzenia osobiście w naszej administracji swojego konta i kont swoich współzawodników. **Do dyspozycji uczestników konkursu oddajemy po jego zakończeniu całą kartotekę konkursową, w której w wypadku jakichkolwiek wątpliwości będą mogli sprawdzić i wyjaśnić prawidłowość zaliczonych im punktów.**

A teraz, gdy kończy się niemal nasza rola w konkursie, pozwalamy sobie jeszcze raz przypomnieć jego uczestnikom, że, jak widać zresztą z komunikatów konkursowych, wszelkie niespodzianki są jeszcze możliwe, a o wyniku konkursu zadecydują naprawdę ostatnie dni.

Szowinista czeski zamordował polskiego działacza robotniczego

MOR. OSTRAWA, 22. 3. Organ socjalistów polskich w Czechosłowacji „Robotnik śląski" donosi, iż w Karwinie zamordowany został górnik polski Jan Maj, członek macierzy szkolnej i sekcji polskiej związku górników. Sprawcą morderstwa jest członek czeskich organizacyj szowinistycznych, Foltyn, który został aresztowany. Wypadek ten wywołał wśród ludności polskiej na Śląsku Cieszyńskim przygnębiające wrażenie.

Batory spieszy z pomocą okrętowi płonącemu na falach Atlantyku

WARSZAWA, 22. 3. Radiostacja m/s „Batory", znajdującego się na pełnym morzu, przejęła ubiegłej nocy wzywające ratunku sygnały angielskiego parowca „Marie Moller", zdążającego do Holyhead w Anglii. Na statku tym **wybuchł pożar w ładowniach, który spowodował dwukrotne eksplozje.** Dokładne położenie geograficzne płonącego statku nie było podane.

Wojna III Rzeszy z kościołem

Naruszenie praw kościoła w szkolnictwie

RZYM, 22. 3. Odczytanie encykliki Ojca Świętego o sytuacji katolicyzmu w Niemczech, które odbyło się z ambon wszystkich kościołów katolickich Rzeszy, wywołało silne wrażenie w kołach kościelnych. Jedna z wyższych osobistości watykańskich oświadczyła, że oddawna **należało się liczyć z podobnym krokiem Ojca Świętego, który jest głęboko zatroskany sytuacją katolicyzmu w Niemczech.** W pierwszym rzędzie Stolica Apostolska czuje się dotknięta naruszeniem przez rząd niemiecki artykułów konkordatu, dotyczących szkolnictwa katolickiego.

Robotnik ma prawo do życia

Wielki kryzys gospodarczy pogorszył położenie robotników. Tysiące robotników rzucono na bruk, inne tysiące pracowały tylko po 3 — 2 — a nawet 1 dzień w tygodniu. Płace robotnicze pracowników jeszcze pracujących uległy bardzo poważnemu skurczeniu.

Ale dziś czuć pod względem gospodarczym pewną zmianę. Powiał jakby lekki wietrzyk lepszej koniunktury. Bezrobocie się nieco zmniejsza, płace zaczynają wskazywać pewną tendencję zwyżkową, mnożą się strajki, ta zapowiedź nadchodzącej koniunktury w ustroju kapitalistycznym.

Powstaje tedy pytanie: czy poprawa koniunktury, choćby nawet bardzo wydatna poprawa, może zaspokoić wszelkie pragnienia i dążenia robotnika? Czy może być on szczęśliwy przy zachowaniu obecnego ustroju gospodarczego? Spójrzmy przecież na życie robotnika pracującego w jakichś wielkich fabrykach amerykańskich, dajmy na to w fabryce Forda.

Położenie materialne robotnika w tych fabrykach osiąga zdawałoby się poziom godny pozazdroszczenia nie tylko przez robotników polskich, ale przez znaczną większość polskiego społeczeństwa.

Czy jednak ten robotnik może być szczęśliwy, jeśli dzień jego dzieli się na mechaniczną, nudną, ciągle powtarzającą się pracę i na równie mechaniczną, równie ciągle monotonną zabawę. Wszelka samodzielna twórczość jest dla niego zamknięta, wszelkie próby prowadzenia jakiegoś poważniejszego życia i przejawienia swej samodzielności w czasie wolnym od pracy zarobkowej, jest uważane niemal za zbrodnię.

I dlatego robotnik polski nie będzie szczęśliwy nawet przy bardzo wydatnej poprawie jego położenia materialnego, szczęście jego da się osiągnąć jedynie przez zmianę ustroju, pozwalającą na stosunkowo łatwe przechodzenie od pracy zależnej do prowadzenia samodzielnego przedsiębiorstwa.

Ale praca zależna w Polsce jest dla robotnika jeszcze bardziej poniżającą. Znaczna część robotników pracuje w fabrykach żydowskich. Wiemy dobrze, jak przyjemny jest żyd, gdy występuje w roli zwierzchnika, wiemy dobrze jak potrafi wyzyskiwać słabszego.

Socjaliści i komuniści obiecują szczęście robotnikom. Ale na czym ma polegać zastąpienie ustroju kapitalistycznego przez ustrój komunistyczny? Na tym, że wielkie przedsiębiorstwa będące własnością prywatnego kapitału, mają być zastąpione przez wielkie przedsiębiorstwa, będące własnością państwa. Mechaniczna bezduszna praca, nie ulegnie zmianie, a komisarz fabryczny, wspomagany przez G. P. U., będzie hamował w zastępstwie kapitalistycznego dyrektora wszelkie samodzielne przejawy życia robotnika poza najemną pracą zarobkową.

Poza podniesieniem poziomu materialnego, poza rozszerzeniem pola dla twórczości pracy zarobkowej, która w pełni nastąpi dopiero w samodzielnym przedsiębiorstwie, robotnik — by żyć pełnym życiem, by mieć poczucie godności osobistej, musi mieć zapewniony udział w życiu publicznym. Nie chodzi tu tylko o prawo złożenia co parę lat numerku do urny wyborczej, chodzi tu o poczucie odpowiedzialności za całość narodu na równi z przedstawicielami innych warstw.

Bez tego robotnik polski czuć się będzie zawsze upośledzony. Poprawa bytu materialnego, możność samodzielnej twórczości, prawo rzeczywistego udziału w życiu publicznym narodu — to wszystko może zapewnić robotnikowi na gruzach ustroju kapitalistycznego jedynie narodowy ustrój gospodarczy.

J. K.

Wybuch bomby w lokalu S.N.

WILNO, 22. 3. W niedzielę w lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Mostowej 1 podczas zebrania, zwołanego przez wydział organizacyjny Str. Narodowego dzielnicy śródmiejskiej nastąpił wybuch petardy. Wskutek wybuchu został ciężko ranny członek Str. Nar., Władysław Naborowski. Wybuch nastąpił około godz. 13-ej.

W związku z tym zabezpieczono lokal Str. Narodowego przy ul. Mostowej 1 do dyspozycji władz sądowych, a jednocześnie opieczętowano kilka innych lokali Stronnictwa Narodowego w mieście.

Urny żałobne wykopano w Poznańskim

Na polach wsi Biskupice Obołoczne w pow. ostrowskim robotnicy, pracujący w polu, wykopali przypadkowo dwie urny z prochami ludzkimi. Istnieje przypuszczenie, że w miejscu tym znajduje się cmentarzysko pogańskie dawnych Słowian.

ABC SPORTOWE

30.000 Francuzów oklaskuje piękną grę i zwycięstwo Polaków

Polska Zachodnia — Liga paryska 5:1

Francuzi schodzą z boiska wygwizdani

W miarę zbliżania się meczu Polska Zachodnia — Liga Paryska zainteresowanie nim wzrastało do niebywałych granic. Publiczność na stadion Parc de Prince w Paryżu zaczęła się schodzić już na półtorej godziny przed meczem. Z chwilą rozpoczęcia meczu **stadion był wypełniony po brzegi 30 tysiącami widzów.** Wiele osób odchodziło od kas stadionu, gdyż biletów już nie było.

PRZEŁOMOWE PASMO

Mecz zakończył się sensacyjnym zwycięstwem reprezentacji polskiej w stosunku 5:1 (1:1). W ten sposób utorowaliśmy sobie drogę do Francuzów. Dotychczas polska piłka nożna była mało ceniona we Francji. — Wspaniałym zwycięstwem zapewniliśmy sobie, iż drużyny nasze będą mile widziane we Francji.

NIEMCY — FRANCJA 4:0

Tym bardziej sukces jest cenniejszy, iż reprezentacja Ligi paryskiej uchodzi za silniejszą od oficjalnej reprezentacji Francji, składającej się z amatorów, która tego samego dnia, gdy Polacy walczyli z Ligą paryską, rozegrała mecz piłkarski Niemcy — Francja w Stuttgarcie, zakończony zwycięstwem Niemiec 4:0 (2:0). Poza tym Liga paryska, która wystawiła silną drużynę przeciw Polsce składa się z samych zawodowców, którzy przecież nic innego nie robią, tylko grają stale w piłkę nożną. Za swą grę otrzymują stałe, bardzo wysokie wynagrodzenie. Za mecz z Polską jedenastka Ligi paryskiej otrzymała jednorazowo przeszło 2000 zł. do podziału. W składzie reprezentacji Ligi paryskiej, jak już podawaliśmy, wystąpili dwaj słynni piłkarze austriaccy Hiden, Jorden, oraz Węgier Simonyi.

ELITA NA TRYBUNACH

Na trybunie honorowej zajęli miejsca przedstawiciele francuskiego ministerstwa sportu, spraw zagranicznych, władz sportowych, przedstawiciele Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji, przedstawiciele polskiego konsulatu i w. in. Nieobecnego ambasadora R. P. reprezentował pierwszy sekretarz ambasady, p. Jan Librach.

SKŁADY BEZ ZMIAN

Obie reprezentacje wystąpiły w zapowiedzianych składach. Zmiany, zresztą tylko na dwuch pozycjach, nastąpiły dopiero po przerwie. Składy drużyn były następujące:

Liga paryska: HIDEN (po przerwie Gonzoles), CALMES, LORENTS BANIDE, JORDAN, MEURIS, ASTON, SIMONYI, COUARD, CROS, VEYNANTE.

Polska Zachodnia: RUDNICKI, MARTYNA, SZCZEPANIAK, PIEC II, WASIEWICZ, ZIŻKA, PIEC I, PIONTEK, WOSTAL (po przerwie Matyas), WILIMOWSKI, WODARZ.

W pierwszych minutach zaznacza się przewaga drużyny paryskiej, która narzuca Polakom bardzo ostre tempo, do którego Polacy nie mogą się początkowo dostosować. Ataki paryskie zagrażają w tym okresie bardzo często bramce Polaków, ale Rudnicki broni bardzo przytomnie. Atak Polaków broni się jedynie wypadami, które nie są zresztą niebezpieczne dla Paryżan.

Po pierwszym kwadransie sytuacja zmienia się o tyle, że Polacy grają znacznie lepiej, inicjują wiele akcji i coraz częściej goszczą na połowie gospodarzy. W pewnej chwili podczas jednego z ataków polskich, **Francuz Lorents o mało nie strzela samobójczej bramki, ale interwencja Hidena w ostatniej chwili ratuje sytuację.**

HIDEN SCHODZI Z BOISKA

W 25-ej minucie wydarzył się przykry incydent. Mianowicie atak polski podczas jednego z wypadów dostaje się aż do bramki Paryżan. Piec I strzela, Hiden odbija i piłka dostaje się Wilimowskiemu, który z kolei chce ją skierować z powrotem do bramki Ligi paryskiej. Hiden rzuca się Polakowi pod nogi i zostaje przez Wilimowskiego niechcący kopnięty. **W konsekwencji Hiden schodzi z boiska,** zastępuje go Gonzoles. Na szczęście kontuzja Hidena nie okazała się groźną.

PIERWSZA BRAMKA DLA PARYŻA

Po 30 minutach gra jest już zupełnie równorzędna. Mimo to, **udaje się Veynante'owi strzelić pierwszą bramkę dla Paryża w 31-ej minucie. — W cztery minuty później Polacy rewanżują się bramką, strzeloną przez Wodarza z podania Wilimowskiego.** Od tej chwili zaznacza się już przewaga Polaków, ale **wynik do przerwy nie ulega już zmianie (1:1).**

PRZEWAGA POLAKÓW PO PRZERWIE

Po zmianie pól Polacy przejmują inicjatywę, spychając Francuzów do defensywy. Polacy rozgrywają się i przewaga ich, ku zdumieniu publiczności, coraz bardziej wzrasta. Już w 2-ej minucie **Wilimowski podwyższa wynik do 2:1 dla Polaków.** Paryżanie usiłują naprόżno przełamać mur obrony Polaków. **Ataki ich są również likwidowane przez świetnie grającego Rudnickiego.**

MATIAS STRZELA TRZECIĄ BRAMKĘ A PIONTEK CZWARTĄ

W 20-ej minucie z kombinacji Matyas — Piec I, ten ostatni strzela trzecią bramkę dla Polaków. W kilka minut później Piontek poprawia na 4:1. Publiczność wita każdą bramkę Polaków brawami i gwizdami pod adresem Francuzów.

OSTATNIA BRAMKA PIECA I

Na 10 minut przed końcem następuje znowu atak Polaków. Strzał Wilimowskiego dobija Piec I, ustalając wynik dnia.

W ostatnich minutach Polacy mają zapewnione zwycięstwo, nie wysilają się już na podwyższenie wyniku. Francuzi usiłują to wyzyskać, ale bezskutecznie. Fenomenalny Rudnicki interweniuje kilka razy, likwidując wszelkie zakusy na bramkę Polaków. **I mecz kończy się wynikiem 5:1.**

KTO GRAŁ NAJLEPIEJ?

Z polskiej drużyny najlepiej grał Rudnicki w bramce. Był to chyba najlepszy jego mecz w życiu. Bronił on odważnie i przytomnie w najtrudniejszych sytuacjach.

Na obronie bardzo dobry był Szczepaniak. Martyna był słabszy w pierwszej połowie, ale doskonały po przerwie. W pomocy, która dzielnie wspomagała atak, wyróżnić należy Pieca II-go.

W ataku wszyscy grali dobrze, strzelając często i celnie. Jedynie może Wodarz grał zbyt wolno. Wyróżnić należy Pieca I-go i Wilimowskiego.

Głosy prasy francuskiej

PARYŻ, 21. 3. Zwycięstwo ekipy polskiej na stadionie w Parc de Princes w Paryżu wywarło w kołach sportowych Paryża ogromne wrażenie. Ostatnie wydania dzienników wieczornych oraz wydania prowincjonalne pism paryskich przynoszą szereg fotografij z przebiegu meczu i obszerne komentarze do samych zawodów.

„Petit Parisien" zamieszcza sprawozdanie z zawodów p. t.: „Ekipa polska zmiażdżyła Paryż w stosunku 5:1". W krytyce gry sprawozdawca „Petit Parisien" podkreśla, że po przerwie wszystkie ataki Paryża rozbijały się o świetną obronę polską.

„Paris Soir" daje swojemu sprawozdaniu tytuł: „Niespodzianka — Polska zachodnia pobiła Paryż". Sprawozdawca „Paris Soir" podkreśla, że siłą drużyny polskiej była zdumiewająca aktywność graczy, którzy się poprostu dwoili i troili.

„Intransigeant" nazywa dzisiejsze zawody wielkim spotkaniem i wielkim sukcesem sportowym Polaków. Ekipa paryska miała mocny zamiar odniesienia trzeciego, kolejnego zwycięstwa międzynarodowego. Wiedziano wprawdzie, że Polacy składają wizytę w Paryżu nie po to, aby się dać pobić. Wiedziano, że chcą wywołać jak najlepsze wrażenie, jednak to, co pokazali, przeszło nasze najśmielsze oczekiwania — pisze „Intransigeant".

Sprawozdawca tego dziennika wskazuje również, że w pierwszej połowie Paryż dominował na boisku, jednakże w drugiej połowie Polacy nie tylko wyrównali, ale zdołali odnieść zasłużone zwycięstwo.

Wreszcie „Paris Soir", podkreśla w tytule piękną rozgrywkę i atmosferę wielkiego meczu, jaka otaczała dzisiejsze zawody.

Walne zebranie Związku Piłki Ręcznej

uchwaliło nowy statut

W Warszawie, odbyło się w niedzielę walne zebranie Polskiego Związku Piłki Ręcznej. Przewodniczył obradom p. Rzepka ze Lwowa. Po krótkiej dyskusji nad działalnością ustępujących władz jednogłośnie uchwalono absolutorium i zatwierdzno nowy statut związku, oraz wybrano nowe władze.

Walne zebranie uchwaliło poza tym szereg wniosków, m. in. postanowiono, że gracze ukarani przez klub, okręg lub związek, w okresie odbywania kary mogą jednak być brani pod uwagę przy zestawieniu reprezentacji okręgowej lub państwowej.

Bez rewelacyj minęły

Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne Warszawy

W hali C. I. W. F. na Bielanach odbyły się w niedzielę zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu warszawskiego. Techniczne wyniki zawodów były następujące: 60 m. — Chrzanowska 8,4 przed Flakówną 8,5; 500 m. — Zwieliczówna (Skra) 1:43,4; rzut kulą — Flakowiczówna (Warszawianka) 11,57 przed Sawicką (Skra) 8,70; skok w dal z rozbiegu — Wenclówna (Skra) 4,85 przed Chrzanowską (Warszawianka) 4,70; skok w dalsze miejsca — Paluszkówna (Legia) 2,35 przed Malarską (Skra) 2,19 skok w zwyż — Wenclówna 135 przed Chełmicką (Polonia) 130.

Wyniki panów: 100 m. — Łopuszyński (Polonia) 11,2. Trojanowski II zajął czwarte miejsce. 1000 m. — Jurkowski (Polonia) 2:45,7 przed Kępińskim (Legia) 2:47,8; 4000 m. — Wirkus (Warszawianka) 12:48,4 przed Cybulskim 12:58,4; 80 m. przez płotki — Sulikowski (Legia) 12,5 przed Mateckim (P. K. S.) 12,6; rzut kulą — Gierutto (Warszawianka) 14,04 przed Słowikiem 12,38; skok w zwyż — Gierutto 175 przed Gędziorowskim (Polonia) 165; skok w dal — Hanke 7,04 przed Stefanowiczem 6,69.

Kraków bije Śląsk 3:1 (1:0)

W Krakowie odbył się mecz dwu najsilniejszych okręgów piłkarskich Krakowa i Śląska. Zawody zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Krakowa w stosunku 3:1 (1:0).

Z powodu ustawicznie padającego deszczu i śniegu mecz toczył się w anormalnych warunkach, co wpłynęło ujemnie na poziom obu drużyn, krakowianie górowali nad przeciwnikiem pod względem technicznego opanowania zasad gry i lepiej umieli się dostosować do warunków terenowych.

W drużynie śląskiej najlepszym był bramkarz Tatuś, który uchronił drużynę od wyższej porażki.

W drużynie krakowskiej najlepiej wypadła linia pomocy oraz Artur, Łyko i Habowski.

Zmienne szczęście Polaków w San Remo

W niedzielę odbyły się w San Remo finały międzynarodowego turnieju tenisowego z udziałem polskich tenisistów. Rozgrywki zakończyły się dla nas niepomyślnie.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska przegrała po ciężkiej walce z Niemką Zehden 6:4, 4:6, 3:6. Niemka w ten sposób zrewanżowała się za porażkę na Rivierze francuskiej.

W grze pojedynczej panów pogromca Tarłowskiego Czech Vodicka, pokonał Hebdę 6:2, 2:6, 6:3, 6:1.

W grze podwójnej panów para Hebda — Tłoczyński została wyeliminowana w półfinale przez JUNIORÓW włoskich Bossi — Scotti 6:4, 4:6, 5:7.

W grze podwójnej pań w półfinale para włoska Valerio — Grioni wygrała z parą niemiecką Zehden — Sander 3:6, 6:0, 6:4.

W dalszych rozgrywkach międzynarodowego turnieju tenisowego w San Remo para Jędrzejowska — Kraus pokonała parę włoską Grioni — Valerio 7:5, 6:3.

W grze mieszanej para Jędrzejowska — Tłoczyński wyeliminowała w półfinale parę polsko - niemiecką Tarłowski — Zehden 7:5, 6:2. W finale para Jędrzejowska — Tłoczyński wygrała walkowerem gdyż przeciwnicy się nie stawili.

Zakończenie turnieju siatkówki i koszykówki z udziałem Estończyków

W Warszawie zakończył się w niedzielę międzynarodowy turniej gier sportowych z udziałem estońskiej drużyny ASK z Tartu.

Estończycy pokonali AZS w siatkówce pań 2:1 (4:15, 15:11, 15:4).

W siatkówce panów Estończycy odnieśli zwycięstwo nad Polonią 2:0 (16:14, 15:9).

W koszykówce kobiecej Polonia zrewanżowała się, bijąc ASK z Tartu 53:37 (21:12).

W koszykówce męskiej Estończycy przegrali również z AZS 54:55 (26:29).

Mistrzostwa bokserskie stolicy

Forlański złamał rękę w spotkaniu z Maleckim

W niedzielę w południe rozegrane zostały dalsze półfinały indywidualnych mistrzostw bokserskich Warszawy.

W wadze koguciej Teddy pokonał Krysika, a Jambor Lipińskiego.

W wadze piórkowej sensacją było poddanie się Forlańskiego Maleckiemu. Jak się okazało, Forlański złamał rękę i musiał wycofać się z zawodów. W drugim półfinale Kossowski wygrał z Gniewoszem.

W wadze lekkiej Łukasiewicz pokonał Olszewskiego, a Błażejewski przeszedł do finału walkowerem.

Śląsk — Saksonia w szermierce 4:0

Słaba forma Sobika, Zaczyk najlepszym zawodnikiem

W sobotę późnym wieczorem w sali powstańców w Katowicach odbył się na Śląsku mecz szermierczy pomiędzy reprezentantami Śląska i Saksonii. Mecz zakończył się zwycięstwem Śląska w stosunku 4:0. W szabli zwyciężyli Ślązacy 12:4, w szpadzie natomiast wynik był remisowy 8:8, dzięki jednak lepszemu stosunkowi trafień zwyciężył Śląsk.

Dla Śląska punkty zdobyli: w szabli: Zaczyk (4 zwycięstwa) Sobik (3 zw.), Karczmarczyk (3 zw.), oraz Paszek (2 zw.). W szpadzie: Zaczyk (3 zw.), Karwicki (2 zw.), Kamala (2 zw.), oraz Sobik (1 zw.).

Dla Saksonii punkty natomiast zdobyli: w szabli: Knoebel (1 zw.), Timpe (2 zw.) i Postel (1 zw.). w szpadzie: Knoebel (3 zw.), Roell (3 zw.), Kaldschmiedt (1 zw.), Engelhardt (1 zw.).

Zaznaczyć należy, że w drużynie śląskiej wyjątkowo słabo zaprezentował się olimpijczyk Sobik, który w szpadzie przegrał (3 walki), oraz w szabli z Niemcem Postelem. Niespodziankę sprawił Zaczyk, który przegrał zaledwie jedno spotkanie z Roellem. U Niemców dobrze walczył Knoebel, który wygrał 3 na 4 spotkania.

Mistrzostwa Warszawy

bez zawodników z A. Z. S.-u

W niedzielę na basenie krytym stołecznego AZS odbyły się zimowe mistrzostwa Warszawy w pływaniu. Niespodzianką zawodów było wycofanie wszystkich zawodników AZS.

Wyniki techniczne:

100 m. grzb. pań — Stańczykówna (Legia) 1:52,2 sek. 100 dow. panów I klasy — Zubowicz (L) 1:10,5 s., 2) Konarek (Delfin) — 1:10,6 sek. 100 grzb. panów I kl. — Mańko (L) 1:34,4 sek. 300 zmiennym pań I kl. — Stańczyk (L) 7:53 sek. 300 zmiennym panów II kl. — Bojowy (L) 5:12 sek., 2) Kossowski (L) 6:23 sek. 200 dow. panów II kl. — Haraciński (D) 3:01 sek.; 200 klas. panów II kl. — Bojowy 3:23 sek.; 4×200 m. kl. panów I klasy — Legia 12:02 sek., 2) Delfin 12:42 sek., 200 m. dow. I kl. Szrajbman II 2:53 sek., 2) Konarek 2:56 sek., 300 m. zmiennym I kl. — Zubowicz (L) 4:50 sek., 2) Kossowski 5:25 s., 100 m. dow. pań II kl. — Feldblumówna (Mak.) 2:40 sek.; 200 m. klasycz. I klasy — Siniewicz (D) 3:23 sek.,

Poznań posiada już

nowych mistrzów bokserskich na r. 1937

Finały mistrzostw indywidualnych w boksie okręgu poznańskiego były następujące: waga musza: Lische (HCP) bije na punkty Czerwińskiego (Sokół); kogucia: Koziołek (Warta) zwycięża na punkty Ładę (Goplana Inowrocław); piórkowa: Pela (Sokół) bije na punkty Walkowiaka (HCP); lekka: Jarecki (Warta) zwycięża na punkty Vogta 1-go (Warta); półśrednia: Sipiński (Warta) bije Wyrzykiewicza (Warta); średnia: Majchrzycki (Sokół) zwyciężył Szulczyńskiego (Warta); półciężka: Szymura (Warta) bije przez techniczny k. o. Zielińskiego z Goplanii; Ciężka: Klimecki (HCP) zwycięża na punkty Leśniaka (Goplania).

Warszawa górą

Stolica zwycięża w mistrzostwach zapaśniczych

W niedzielę zakończyły się w Warszawie mistrzostwa Polski w zapasach: piórkowej, lekkiej i ciężkiej.

W wadze piórkowej mistrzem Polski został Swiętosławski (Warszawa) przed Neubauerem i Marcokiem.

W lekkiej mistrzostwo po raz trzeci zdobył Ślązak (W) przed Kuszem (Śląsk) i Lenartowiczem (W).

W ciężkiej zwyciężył Kozerski (W) przed Cymerem (Łódź) i Urgaczem (Śl.).

W ogólnej punktacji mistrzostw zapaśniczych i w podnoszeniu ciężarów prowadzi Warszawa 12 pkt. przed Łodzią 8 pkt. i Śląskiem 7 pkt.

WOŹNIAKIEWICZ MISTRZEM ŁODZI

W ostatnim finałowym spotkaniu o mistrzostwo Łodzi w boksie w wadze lekkiej Woźniakiewicz zdobył mistrzostwo, bijąc wysoko na punkty Mikołaczyka z Gayera.

Sposób na brutalną grę

Sędzia przerwał mecz Austria — Włochy

Na stadionie wiedeńskim wobec 50 tysięcy widzów rozegrany został **mecz międzypaństwowy Austria — Włochy o puchar Europy. Mecz przy stanie 2:0 dla Austrii został przerwany w 22-ej min. drugiej połowy,** gdyż sędzia p. Otto Olsen uznał, że przy tak ostrej grze zdrowie graczy znajduje się w niebezpieczeństwie. Na meczu doszło do szeregu awantur.

Przerwanie meczu nastąpiło po porozumieniu z przedstawicielami związków piłkarskich Austrii i Włoch.

Marzenia czy rzeczywistość

Wielkie inwestycje sportowe na wybrzeżu

Pomiędzy Redłowem a Witominem pod Gdynią utworzony zostanie wielki ośrodek P. W. i W. F., który już został zaaprobowany przez komisarza Rządu w Gdyni. Ośrodek otrzymał od miasta 5 ha parceli. W ciągu pięciu lat staną tam 2 stadiony, 2 boiska dla gier sportowych, hala sportowa, przystań kajakowa i pływalnia kryta. Miasto Gdynia na ten cel przeznaczyło 70 tys. zł.

Na wybrzeżu polskim w stolicy powiatu morskiego w Wejherowie staraniem władz miejskich, zbudowana zostanie wielka pływalnia, odkryta, dla organizacyj i towarzystw sportowych wybrzeża polskiego. Zadaniem pływalni będzie w porze zimowej propaganda sportu pływackiego.

30-lecie Cracovii

Bogaty program uroczystości jubileuszowych

W roku bieżącym obchodzi KS Cracovia, jeden z najstarszych klubów piłkarskich Polski, jubileusz 30-lecia istnienia. Przygotowaniem uroczystości jubileuszowych zajmuje się specjalny komitet, w skład którego wchodzą: dr. Kwieciński, przewodniczący, p. Zasadni — sekretarz, dr. Pischinger — kierownik sekcji piłkarskiej, Wawrzecki, Dziubanowski i kierownicy wszystkich sekcyj klubowych.

Uroczystości związane z jubileuszem odbywać się będą w okresie od 30 maja do 13 czerwca. W okresie tym poszczególne sekcje klubu zorganizują zawody, a mianowicie: zawody lekkoatletyczne, międzynarodowe zawody kolarskie, pływackie oraz turniej piłkarski z udziałem drużyn zagranicznych i krajowych.

Z okazji jubileuszu Cracovia wyda specjalny biuletyn jubileuszowy. Główne uroczystości odbędą się w dniach 5 i 6 czerwca.

W programie: nabożeństwo w kościele Norbertanek na Zwierzyńcu, defilada zawodników, międzynarodowe zawody piłkarskie, rozdanie upominków najstarzym zawodnikom itd.

Wiadomości gospodarcze

HANDEL POLSKO — ESTONSKI

Prezydent Estonii dekretem swym ratyfikował protokół taryfowy, wynikający z umowy handlowej polsko - estońskiej, podpisanej w dniu 23 lutego br.

NALEŻNOŚCI CELNE

W Banku Polskim otwierane będą na mocy rozporządzenia ministra skarbu rachunki żyrowe dla urzędów celnych, znajdujących się w siedzibie oddziałów Banku, oraz konta czekowe dla urzędów celnych, wyznaczonych przez Ministerstwo Skarbu na wniosek dyrekcji ceł. W ten sposób każdy płatnik będzie mógł należności celne spłacać na rachunek żyrowy w Banku Polskim lub na rachunek czekowy P. K. O.

KONGRES ROLNICZY

W dniach 17—23 czerwca br. odbędzie się XVII Kongres Rolniczy w Hadze z udziałem organizacji rolniczych z Polski.

PRZEDŁUŻENIE POLSKIEJ KONWENCJI WĘGLOWEJ

W Katowicach odbyło się posiedzenie Polskiej Konwencji Węglowej, która miała wygasnąć w dniu 31 bm. Na posiedzeniu tym uchwalono przedłużyć czas trwania dotychczasowej umowy konwencyjnej na jeden miesiąc. Jednocześnie prowadzone są rozmowy zmierzające do zawarcia nowej konwencji.

INSTYTUT NAUKOWY W PUŁAWACH

W ostatnim Dzienniku Ustaw ukazała się krótka ustawa, normująca stan prawny Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Ustawa przewiduje, że na stanowiska naukowe w tym Instytucie mogą być przyjmowane jedynie osoby posiadające kwalifikacje naukowo-twórcze.

ZASADY BUDŻETOWANIA LASÓW PAŃSTWOWYCH

Ustawa z 16 b. m. normuje zasady budżetowania przedsiębiorstwa Lasy Państwowe, przewidując, że pokrywają one wszelkie wydatki z własnych dochodów i funduszów, a w ogólnym budżecie państwowym uwidacznia się jedynie wpłata Lasów do Skarbu Państwa. Minister Skarbu otrzymał upoważnienie zaciągania na potrzeby państwowego gospodarstwa leśnego pożyczek krótkoterminowych, nie przekraczających 20 procent rozchodów brutto.

Notowania giełd warszawskich

Dewizy: Holandia 288.75; Berlin (sprzedaż 212.78, kupno 211.94); Bruksela 88.85; Gdańsk 100.00; Kopenhaga 115.05; Londyn 25.77; Nowy Jork 5.27 i trzy ósme; Nowy Jork (kabel) 5.27¾; Oslo 129.45; Paryż 24.22; Praga 18.36; Sztokholm 132.90; Wiedeń (sprz. 99.20, kup. 98.80).

Papiery procentowe: 4 proc. poż. konsolidacyjna (większe) 52.50 — 52.75, (drobne) 50.38—50.75; 7 proc. poż. stabilizacyjna 368.00, kupon od dol. 1.000 = 76.76 zł.; 3 proc. poż. prem. inwestycyjna I em. 64.75; II em. 64.00; 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa I em. 84.00; II em. 81,50; 4 proc. państw. poż. premiowa dolarowa 45.00; 5 proc. konwersyjna 55.50; 6 proc. poż. dolarowa kupon 52.62; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 53.25; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwarant. kupon 36.94; 4,5 pr. L. Z. ziemskie seria V 52.25—51.75 —52.00; 4,5 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria L 47,50; 4 proc. L. Z. ziemskie Pozn. 41.50; 4,5 proc. L. Z. Warszawy 54,65; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 57,25—56,50—56,88; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 51,25; 6 proc. obl. m. Warszawy VI poż 62,00; 6 proc. oblig. m. Warszawy VIII i IX 59,00.

Akcje: Bank Polski 99,50; Warsz. Tow. fabr. cukru 30.00—29,60; Węgiel 20,25; Lilpop 14.00—14.10; Modrzejów 8.00; Ostrowiec 30.00; Starachowice 33.50—33.00.

W obrotach pozagiełdowych: rubel srebrny 1.50: 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0,70.

Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 52.50 (w proc.); 7 proc. poż. śląska 48.00 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warsz. (Magistrat) 48.50—48.00 (w proc.).

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych, za gotówkę.

Pszenica jednolita 31.00—31.50; pszenica zbierana 30.50—31,50, żyto eksportowe 25.75—26.25; żyto I st. 24.75—25.00; żyto II st. 24.50—24.75; owies eksport. 22.25—23.00; owies I st. 22.25—23.00; jęczmień browarny 26.75—27.75; jęczmień I st. 23.25—23.75; groch Victoria 29.00—31.00; wyka 23.50—24.50, seradela podw. czyszcz. 28.50—29.50, seradela targowa 24.00—25.00, łubin żółty 17.50 — 18.00, rzepak zimowy 62.50—63.50, rzepak letni 59.00—60.00; siemię lniane 54.00—55.00; koniczyna czerw. sur. bez kamianki 105,00—120,00; mak nieb. 80,00—82,00; mąka psz. gat. I wyciągowa 49.00—50.00; mąka pszenna gat. I-A 47.50—48.50 mąka pszenna gat. II-A 42.50 — 43.50; mąka żytnia wyc. 36.50 — 37.50; mąka żytnia g. I 36.50—37.50, mąka razowa 28.25—29.25, otręby pszenne średnie 17.25—17.75, otręby pszenne miałkie 17.50—18.00, otręby żytnie 15.75—16.00, makuchy lniane 26.50—27.00, makuchy rzepakowe 20.00—20.50.

Ogólny obrót 3093 ton, w tym żyto 1075 ton. Usposobienie spokojne. Ostatnie posiedzenie giełdowe przed świętami odbędzie się w czwartek, dn. 25 b. m.

To jest tak

MORALNOŚĆ LEJBY TROCKIEGO

W dziennikarskich wywiadach i w odczytach radiowych Trocki protestuje przeciw metodom sprawiedliwości sowieckiej, oburza się na masowe egzekucje i na istniejący w ZSSR system „zakładników".

Istotnie, metody GPU, przemianowanego obecnie na „narkomwnudiel", są wstrętne. Uczucie wstrętu do sądu sowieckiego podziela... Lejba Trocki. To rzeczywiście jest zadziwiające.

Przecież Trocki właśnie był jednym z twórców reżimu sowieckiego i osławionej „Czeki", przemianowanej później w GPU. Czyż nie z rozkazu Trockiego wprowadzono system „zakładników" i zaczęto ich rozstrzeliwać za obce, najczęściej nieistniejące winy? Czyż nie z jego rozkazu stawiano „pod ścianę" żony i córki „kontrrewolucjonistów" i „elementów burżuazyjnych"?

W r. 1919 na osobisty rozkaz Trockiego rozstrzelano w Astrachaniu z kulomiotów przeszło 5.000 robotników, za to, że żądali od władzy chleba.

Gdy robotnicy zakładów metalurgicznych Iżewska i Wotkinska na Uralu przyłączyli się gremialnie do białej armii Kołczaka, Trocki wydaje słynny swój rozkaz, w którym m. in. czytamy:

„Rozkazuję: wiarołomny (?) Iżewsk i Wotkinsk zrównać z ziemią za powstanie przeciw władzy sowieckiej. Rozkazuję, bez żadnej litości zniszczyć iżewców i wotkinowców wraz z ich rodzinami".

Obecnie ten klasyczny przedstawiciel moralności hotentockiej znalazł się istotnie w przykrej sytuacji. Aparat czekistowski, tępi jego przyjaciół i towarzyszy i grozi zgładzeniem rodzonego syna, aresztowanego w ZSSR. Trocki błaga oświeconą opinię Zachodu o pomoc, o ratunek dla jego bliskich i syna.

Nikt nie może usprawiedliwić Stalina, jego okropnej komedji sprawiedliwości i jego okrucieństwa. Ale w danym wypadku trzeba przyznać, że... jeden jest wart drugiego.

Przestępstwa tego gatunku ludzi są bezpośrednim i nieuniknionym rezultatem wyznawanej przez nich ateistycznej i amoralnej doktryny komunizmu.

— Skoro Boga nie ma, to wszystko jest dozwolone w imię światowej rewolucji, — oto jest podstawa moralności komunistycznej.

PROWOKACJA W CLICHY

Ostatnie prowokacje „Frontu Ludowego" w Francji nie mają chyba podobnego precedensu w historii. W jednym z niewielkich kin w Clichy partia społeczna urządziła dla swych członków i sympatyków zamknięte wyświetlanie filmu. W odpowiedzi na tę „prowokację" komuniści zebrali się w liczbie prawie 10.000, uzbrojeni w rewolwery i sztaby żelazne i wywołali z policją kilkugodzinną regularną bitwę, której ofiarami padło ponad 100 policjantów. Wszystkie okoliczności wskazują, że cała ta tragedia przygotowana i obmyślana celowo przez komunistów i część socjalistów, którym zależało na zaognieniu sytuacji wewnętrznej, — właśnie w chwili gdy Blum apelował do wszystkich Francuzów o ofiary finansowe.

W tych okolicznościach nie powinno ulegać wątpliwości ostre wystąpienie rządu i całej opinii francuskiej przeciwko bandytom komunistycznym z Clichy. Zamiast tego jednak wysunięte zostało przez kierowników Frontu Ludowego żądanie ...aresztowania płk. de la Rocque'a, J. Dorriota i rozwiązanie organizacji narodowych, odpowiedzialnych rzekomo za krwawy wtorek. Żądanie to poparte zostało przez prasę czerwoną wszystkich odcieni, i potulnie wysłuchane przez rząd socjalistyczny. A równocześnie nie zastosowano najmniejszych sankcji wobec komunistów.

A wszystko to nazywa się „obroną praw ludu i demokracji" — bo takie było hasło wyborcze Frontu Ludowego. Obłuda, której podobnej trudno szukać w historii — i do której zdolni są jedynie socjal-komuniści.

Roland Dorgeles
de l'Académie Goncourt

Niech żyje Wolność! (VI)

„Ułatwione" zadanie Komisariatu zaludnienia

Rosja jest państwem w którym umiera się najmłodziej

Miliony innych żyją w nędzy

Poza kilkoma milionami uprzywilejowanych, zasługujących na wyróżnienie albo i nie, zwykłych zawodowych gadaczy, którzy pozwalają się fotografować na plażach Krymu i domach wypoczynkowych, poza tymi szczęśliwcami są całe dziesiątki miliony innych, którzy żyją w nędzy i nie mają nawet co jeść.

Oto, czego nie widzą bezmyślni gapie. W kinie, gdzie puszcza się propagandowy film, tego nie pokazują.

Doszedłem do takiego stopnia irytacji, że staję się niesprawiedliwym. Nawet pewne dodatnie strony reżimu wydają mi się nienawistne.

Tak np. w ZSRR inteligentny robotnik może poza wykonywaniem swojego zawodu poświęcać się studiom (jak gdyby zauważmy mimochodem los proletariusza był tylko złą ostatecznością). W tej dziedzinie postęp nie ulega wątpliwości. Kultura nie może być udziałem jednej tylko klasy, ale poco narzucać robotnikom męczące ich kursy? Poco np. zmuszać starego robotnika, który osiwiał już przy swojej pracy, do zdobywania obecnie „minimum technicznego", któremu jest wcale nie potrzebne i bez którego może się obyć nadal przy swoim zajęciu. Czy myślicie, że takie reformy były przychylnie przyjęte w burżuazyjnych fabrykach innych krajów?

Kolektywizacja instynktów

Jednego wieczoru są takie kursy, następnego zebrania organizowane przez partię, dyrekcję lub syndykat. Nawet ci, którzy nie mieliby ochoty uczestniczyć w nich, przyjść muszą i wziąć udział w niekończących się debatach nad Planem, Konstytucją, Organizacją pracy, nie zapominając przy tym lekcji Polit-Gramat, tej gramatyki politycznej, która się stała abecadłem muzyków. I nie ma sposobu aby się zwolnić od tego wszystkiego. Przy wejściu na zebrania sprawdzane są nazwiska. Odnosi się niekiedy wrażenie, że cały wysiłek skierowany jest na to, ażeby zapełnić bez reszty cały dzień robotnika, nie zostawiając mu ani wolnej chwili na zebranie myśli. Razem trzeba oddychać, jeść i myśleć. Zwłaszcza myśleć.

W ten sposób człowiek spragniony edukacji może kształcić się w szkole „normalnej", istniejącej przy każdej fabryce, wstąpić następnie do szkoły kombinowanej i jeżeli przebrnie przez wszystkie konkursy, może następnie spróbować edukacji na terenie szkół wyższych. Ale cóż za wartość przedstawiają inżynierowie, doktorzy, magistrzy, którzy tak późno zdobyli wykształcenie.

Przemysł sowiecki cierpi wybitnie na brak sił fachowych i wartościowych, zwłaszcza kiedy z Rosji wyjechali Niemcy. Na każdym kroku odczuwa się fatalne następstwa tych braków. Ostatniego lata np. Moskwa przez 15 dni pozbawiona była gazu, ponieważ miejscowym inżynierom nie przyszło do głowy, że trzeba oczyścić pewne instalacje.

Zsyłka w głąb Azji

Dla zreformowania tego stanu rzeczy wzięto się przede wszystkim do karania techników, ponoszących winę za pewne niedokładności. Wysyła się ich masami w dowód niełaski do fabryk w głębi Azji, robotników także i nikt się na to nie skarży, bo każdy spodziewał się jeszcze czegoś gorszego.

Ale zdarza się często i to gorsze. Pewien inżynier naprzykład skazany został na śmierć, ponieważ na własną rękę zorganizował próby lotów na aeroplanie nowej konstrukcji, aeroplan spadł, roztrzaskał się w drzazgi, ludzie ponieśli śmierć. Kara, która spotkała inżyniera, ma być odstręczającym przykładem dla innych.

Poza szkołami wielkie fabryki dają jeszcze pewne korzyści swoim pracownikom, korzyści bardzo rozreklamowane, a więc biura prawne, izby chorych, żłobki. Ale żłobki są płatne o czym się nie mówi, za drogie dla dzieci biednych robotników i za małe, aby zmieścić nawet dziesiątą część sowieckich niemowląt.

Muszę zanotować, że ZSSR zajmuje się bardzo wydatnie młodzieżą: ogródki, teatry dla dzieci, boiska sportowe, laboratoria — na nic nie skąpiono. Ale o ile państwo zajmuje się młodymi, o tyle znamienne jest, że nie interesuje się zupełnie starymi.

Zapewne, że nie możemy powiedzieć, iż społeczeństwa zachodnie Francji, Anglii, Niemiec robią wszystko, ażeby zapewnić swoim pracownikom bezpieczną i wygodną starość, ale Rosja Sowiecka troszczy się o to mniej.

Nawet wybrani marzą o śmierci

Przeciwnie, zapewniano mnie, że nie ma ubezpieczenia na starość. Państwo interesuje się tylko wybranymi, tymi, którzy będą mieć prawo do czerwonej wstęgi, na karawanie. Niektórzy starzy robotnicy, zapisani do ubezpieczeń społecznych, mają oczywiście prawo do emerytury, jednak wysokość tej emerytury stanowi zaledwie trzecią część pobieranego ostatnio zarobku, a więc nawet ci wybrani nie mogą wyżyć z tego i marzą o śmierci. I nie ma ani jednej prywatnej instytucji społecznej, która mogłaby im przyjść z pomocą.

Szczęśliwie szybka śmierć ułatwia jak najbardziej delikatne zadanie komisariatu zaludnienia i opieki społecznej: ZSSR jest państwem, w którym umiera się najmłodziej.

Kolce bez róż

BEZINTERESOWNIE...

Koszta administracyjne, czyli pensje urzędników, generalnego Komisariatu Pożyczki Narodowej wyniosły 320.000 zł.

Naczelnym Komisarzem Pożyczki był uniwersalny p. Stefan Starzyński. Ponieważ nie podano jaką brał za swe trudy pensję optymistom wolno przypuszczać, że komisarzował — honorowo!!

ZAWSZE TAK!

Mecz Polska — Paryż wobec 30.000 widzów miał być wielką propagandą polskości. Nasi piłkarze — stuprocentowi Polacy — olśnili Paryż. Na trybunie honorowej, obok dygnitarzy francuskich, zasiadł jako przedstawiciel Polski — sekretarz ambasady p. Librach — stuprocentowy żyd!

Na boisku harowali Polacy, a w loży odbierał gratulacje — żyd.

IDEOWCY

Wierzyć w trwałość przekonań ZZZ może tylko naiwniak.

ZZZ to symbol, że ludzie spod tego znaku z a p r ą się trzy razy każdego byle dostać — posadę.

MUSSOLINI — WYSPIAŃSKI

Jak donosi prasa Duce rzekł do dziennikarzy angielskich w Libii:

— Poezja nie wyraża się w wierszach!

Jak to mówi Konrad do Maski w II-gim akcie „Wyzwolenia"?

— Poezja to nie wiersze!

Otóż i gotowy temat pracy doktorskiej dla polonisty: Wpływ Wyspiańskiego na Mussoliniego.

SZKARADA

W niedzielę odbył się popis reżyserski żyda Horowicza, protegowanego p. Hulewicza z Radia.

Horowicz wyreżyserował „Electrę". Dwie główne role grały oczywiście żydówki: Broniszówna (Chwatlówna) i Grabowska.

Opinia licznie zebranych fachowców była całkiem zgodna: bez sensu! okropne! ani krzty talentu reżyserskiego!

Mało w Warszawie reżyserów żydów — Borowskiego (Bilauera), Węgierki, jeszcze potrzebny Horowicz. (kol.).

Pójdą prawą stroną

Żydzi przystosowali się do sytuacji!

Znajdujemy szereg głosów dotyczących przemówienia p. Prezydenta Rzeczypospolitej. „Kurier Poranny" tak kończy swój artykuł wstępny:

Mowa Pana Prezydenta z dnia 19 marca, nadając akcji tej najwyższą w kraju aprobotę konstytucyjno-moralną, pozostanie po wsze czasy doniosłym, bogatym w następstwa aktem w historii narodu.

O wiele bardziej interesujące jest stanowisko „Naszego Przeglądu":

Nie mniej wyraźnie i dobitnie określił pan Prezydent nie tylko swój stosunek, ale również i pozycję „czynnika decydującego" w państwie wobec deklaracji płk. Koca. Dowiedzieliśmy się z ust Pana Zamku, że treść tej deklaracji można uważać jako „wyznanie wiary" Naczelnego Wodza. Dla usunięcia wszelkich niejasności w następnym zdaniu czytamy, że „inicjatywa tworzenia Obozu Zjednoczenia Narodowego wyszła od Naczelnego Wodza". Mamy do czynienia w takim razie z aktem pierwszorzędnej wagi, który zyskał dwóch gwarantów: poparcie czynnika najwyższego oraz czynnika decydującego.

A następnie „Nasz Przegląd" dodaje:

„Po piątkowym przemówieniu pana Prezydenta nastąpiło całkowite wyjaśnienie sytuacji. Odtąd względy praktyczne nakazywać będą zwężanie ramy krytyki wobec deklaracji płk. Koca. Deklarację spięto klamrami z aktem konstytucyjnym i trudno będzie wobec tego przeciwstawiać jeden akt drugiemu, mimo, iż zaktualizowała jedynie pewne żywotne paragrafy, pozostawiając na uboczu inne, nie dające się jeszcze wcielić w życie postanowienia konstytucji.

Solidaryzm, umiarkowanie oraz rozróżnianie w polityce narodowościowej staje się nakazem państwowym. Nie pozostaje nic innego, jak poddać się przepisom, ulec duchowi czasu, jechać, chodzić przepisowo prawą stroną".

Nerwowi żydzi z fatalistycznym spokojem zgadzają się przepisowo chodzić prawą stroną.

Skandal w Będzinie

Żydzi nie płacą na Pomoc Zimową

a są jedynymi dostawcami Kom. Pomocy Zimowej

Otrzymaliśmy z Będzina dwa niezwykłe charakterystyczne dokumenty, świadczące zarówno o niezrozumieniu sprawy wśród pewnych kół jak też o skandalicznym wprost postępowaniu miejscowych przywódców Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej bezrobotnym. W pierwszym dokumencie podany jest wykaz sklepów, wydających artykuły spożywcze za talony Komitetu w Będzinie. Oto on:

A. Binsztok
A. D. Brauner.
R. Grajcar
I. Gryngras
Z. Kornfeld
J. Krycler
L. Kupferberg
A. Lask
Ch. Skoczylas
A. L. Wilkolm
N. Frajman

Po nazwiskach poznać można, że Obywatelski Komitet Zimowej Pomocy w Będzinie poczynił zakupy wyłącznie w sklepach żydowskich. Czyżby nie było w Będzinie solidnego sklepu polskiego? Znając moralność kupców żydów można bez wątpienia stwierdzić, że towar dostarczany przez kupców żydów nie jest bynajmniej lepszy od tego, którego dostarczyłby kupiec polski.

Jednak na tym nie dosyć. Skandalicznie wprost wygląda powyższy dokument w oświetleniu innego, który jest w naszym posiadaniu. Podajemy poniżej wezwanie Komitetu do uiszczenia zaległych składek. Znów nazwiska „rasowe".

WEZWANIE

Wobec kilkakrotnych, bezskutecznych wezwań, Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnych — zmuszony jest tą drogą zwrócić się do niżej wykazanych osób, aby spełniły swój obowiązek obywatelski i uregulowały zaległości w możliwie najkrótszym terminie, a najpóźniej do dnia 20 marca r. b.

Pod tym figuruje spis 49 nazwisk, w tym jest 48 żydowskich i jedno polskie.

Żydzi nie płacą składek i jednocześnie są dostawcami komitetu. Należy z tym skandalem jak najprędzej skończyć. Nie możemy pozwolić na to, aby pieniądze zebrane wśród ofiarnego społeczeństwa polskiego bogaciły wrogów narodu polskiego i używane były w sposób tak karygodny.

Półwysep Helski

uznany za rejon umocniony

W wykonaniu ustawy o obszarach warownych i rejonach umocnionych i w związku z uznaniem półwyspu Helskiego za rejon umocniony, zarządzono wprowadzenie szeregu ograniczeń, polegających na konieczności uzyskiwania każdorazowego zezwolenia odpowiednich władz wojskowych na czynności tego rodzaju, jak np. wznoszenie lub przebudowę budynków, zakładanie nowych ulic, sieci kanalizacyjnej, wodociągowej, oświetleniowej, telefonicznej lub telegraficznej, urządzeń sygnalizacyjnych, linii kolejowych, urządzeń portowych, zalesiania, a nawet dokonywanie zdjęć fotograficznych.

Ponadto wymagane będzie zezwolenie władz wojskowych zarówno na nabycie jak i wydzierżawienie wszelkich objektów, a nawet na zamieszkanie na Helu. Rozporządzenie to wchodzi w życie 22 kwietnia r. b.

Kto może

urządzić loterię?

Ukazało się rozporządzenie ministra Skarbu, normujące zasady udzielania zezwoleń na jednorazowe loterie fantowe, organizowane wyłącznie na cele dobroczynne. Do podania o zezwolenie należy dołączyć szczegółowy plan loterii oraz opłatę w wysokości 10 procent ceny wszystkich losów. Wartość wygranych musi wynosić przynajmniej 20 procent wartości losów.

Rozporządzenie normuje zasady sprzedaży losów Polskiego Monopolu Loteryjnego, sposób wypłacania wygranych itd.

Wojciech Weiss laureatem

państwowej nagrody plastycznej

22 b. m. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego nagrody plastycznej ministra W. R. i O. P.

Postanowiono przedstawić p. ministrowi wniosek przyznania nagrody plastycznej za r. 1937 Wojciechowi Weissowi, prorektorowi Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W skład sądu konkursowego weszli pp. dr. W. Podlacha, J. Sienkiewicz, prof. K. Sichulski, prof. K. Tichy, L. Ślendziński.

„CZERWONA HISZPANIA" W ŁODZI

W fabrykach łódzkich zaobserwowano kolportaż pocztówek oraz broszur, ilustrujących wojnę domową w Hiszpanii, przy czym groza rewolucji przedstawiona była jednostronnie na rzecz „czerwonej" Hiszpanii. Policja wkroczyła do fabryki K. Steinerta przy ul. Piotrkowskiej Nr. 276, gdzie skonfiskowano pocztówki i broszury i aresztowano 2 inkasentów „czerwonego funduszu".

Nadzwyczajny zjazd

delegatów Macierzy Szkolnej

W niedzielę obradował w Warszawie nadzwyczajny zjazd prezesów i delegatów kół Macierzy z całego kraju. Tematem obrad była ciężka sytuacja kresów wschodnich, pozbawionych odpowiedniej ilości szkół. W licznych sprawozdaniach podkreślano owocną działalność Macierzy szkolnej na tym odcinku. Ponadto obradowano również nad przygotowaniami do zbiórki na dar narodowy Trzeciego Maja. Ze względu na brak miejsca w numerze dzisiejszym obszerniejsze sprawozdanie z obrad zamieścimy jutro.

Ofiarność żydów

na cele komunistyczne

Lotne biuro pomocy zlikwidowane przez policję

Trójka młodocianych komunistów członków komunistycznego Związku Młodzieży, Abram Walach, Rachela Braun i Lejba Brothandel zasiedli na ławie oskarżonych pod zarzutem zbierania składek na komunistów, zatrzymanych bezpośrednio po tragicznych wypadkach krakowskich.

Komuniści urządzili sobie biuro lotne w bramie jednego z domów przy ulicy Dzielnej. Patrolujący dzielnicę policjant, zauważył podejrzanych w bramie domu, gdzie zgłaszali się rozmaici żydzi, wręczali pieniądze, otrzymując wzamian jakieś papierki, po czym szybko wychodzili na ulicę. Po godzinnej obserwacji policjant stwierdził, że w bramie urzędują stale trzy osoby, wobec czego zatrzymał je. Byli to: Walach, Brothandel i Braun. W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nich listę składek na komunistów, osadzonych w więzieniu po rozruchach krakowskich, oraz drugą listę, zatytułowaną „Zbiórka na kaucję dla towarzysza Michała". Ponad to ujawniono bloczki zawierające bilety na komunistyczną loterię. Szczęśliwe losy uprawniały do odbioru książek autorów proletariackich.

Zatrzymani komuniści wypierali się przed sądem udziału w partii. Sąd skazał Walacha i Braunównę po roku więzienia, Broththandla zaś jako niepełnoletniego na osadzenie w zakładzie poprawczym.

Pełna tabela loterii

5-ty dzień ciągnienia 2-ej klasy 38-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Główna wygrana 100.000 zł.: 169961

30.000 zł.: 164056

10.000 zł.: 20888

Po 5.000 zł. 27101 58824 120958

Po 2.000 zł.: 95807 124777 125357

Po 1.000 zł.: 473 19614 27567 119910 162051 187084

Po 500 zł. 1413 19288 176139

Po 400 zł.: 9640 16306 19602 25373 36004 128228 129341 131281 159309 159682 172568 181722

250 zł. 12917 12961 13279 68392 72774 102236 121334 129926 159682 164026 165945 178196

Po 200 zł. 13127 21507 30750 67163 67863 67358 71568 80140 100014 107631 113288 118098 128012 141525 142722 142993 148855 156320 157616 157699 159222 160046 165660 171392 176959 184834 185541 39333 145623

Wygrane po 50 zł.

64 299 1348 618 54 2331 908 3029 163 383 471 589 4289 454 833 944 48 5078 478 501 6082 605 800 969 7035 209 8464 566 83 9002 15 585 648 958 10621 11828 943 12651 830 13920 15448 625 40 907 68 16120 71 17235 438 636 18340 529 741 844 980 20611 51 939 21088 915 81 87 22307 446 23031 645 24134 310 689 25429 539 994 26293 582 710 824 27229 847 28072 794 29382 30020 882 31842 991 32022 254 362 583 621 861 33212 92 782 826 34555 23 698 996 35031 217 36125 258 607 37739 38367 865 957 39986.

40189 294 343 830 41719 42739 43638 795 877 44148 373 854 45187 550 57 621 46114 58 360 90 47288 888 984 48303 34 49070 244 50833 51069 368 515 982 83 52252 519 53278 54142 260 300 428 72 559 55080 772 58082 864 59190 60566 61117 927 62050 162 63271 64085 268 532 65705 14 66216 67250 415 73 580 704 61330 501 69526 678 957 70034 281 466 677 744 909 72582 726 73166 446 842 74447 97 569 812 76773 802 77283 78533 978 79529 691 836

80210 942 82291 378 985 83130 751 85090 362 87216 88644 89459 637 67 97 909 90064 572 91184 92128 93557 94440 683 95028 658 96048 132 737 97029 655 98058 258 99 696 99459 608 100008 747 886 101416 102387 750 103036 561 657 961 104064 583 668 94 99 105381 767 967 70 106235 48 107152 589 694 837 108015 487 109714 935 110422 42 111028 345 450 529 112204 590 113461 849 114175 78 115111 912 117026 606 118085 196 333 73 902 04 511

120419 26 121926 123886 124317 940 125961 128861 129441 628 96 704 24 130754 902 131958 132096 519 23 133495 554 914 134494 559 135396 136683 923 138810 969

141472 591 742 142607 143289 520 831 144134 679 776 854 145535 769 817 146561 757 929 147813 49 149120 312 731 49 812 150656 159363 449 59 890

153154 565 734 154277 411 156571 157151 366 990 158421 983

160549 99 874 161552 162058 117 163561 165039 245 559 166002 207 204 167122 677 975 169016 982 170769 859 172103 411 530 868 173053 394 174104 175846 176536 668 944 177453 512 835 178022 179207 379 88 180564 181664 913 182460 183961 184164 186 186089 760 810 187067 158 212 34 415 188118 698 189236 721 190132 237 197349 613 795 192306 651 754 87 876

Wygrane po 150 zł.

223 317 751 1391 2018 278 802 972 3240 4399 553 682 881 6547 8549 54 9012 638 718 10072 305 43 405 597 617 814 11147 13215 849 14066 319 545 15220 85 98 962 16755 58 17321 626 56 19159 20287 553 22691 23370 599 25306 473 524 73 755 27072 347 28165 29360 622 99 30846 31313 553 32216 33268 35132 68 236 621 807 959 36383 415 829 92 37081 745 38223 407 44 39525 891

40716 41029 748 820 959 42019 162 200 446 880 975 43091 109 716 44076 80 741 929 45340 46096 377 542 47215 542 48307 50004 114 409 715 851 51097 386 630 86 52799 915 53660 54108 28 212 61 833 55940 56252 490 684 57415 64 58034 418 59139 310 406 675 60005 627 980 90 61212 595 775 62371 500 63284 631 64430 65115 829 945 66647 67764 68081 924 69065 416 789 70041 595 750 71142 316 415 72112 708 73543 754 74020 846 76376 885 77149 870 78213 325 76 576 989 79115 52 990

80020 411 737 981 81363 687 742 873 945 82050 339 885 83013 331 84508 85446 679 785 834 986 86761 87243 88496 89017 318 700 90010 457 921 91213 695 940 92617 747 54 93241 640 91 708 94398 442 811 53 987 95131 257 302 816 23 29 96038 276 563 881 904 97195 548 839 98116 473 99332 614 830 84 984 100119 87 593 638 833 924 94 102774 103460 528 641 962 104087 244 673 105129 218 515 106201 695 863 991 107056 109069 209 58 424 54 576 788 110140 835 67 112032 213 113071 897 900 115233 562 888 116404 88 771 117005 219 418 32 749 802 118033 127 461 72 909 28 119507 720

120100 408 872 121154 227 399 122202 336 794 123412 124079 125105 83 561 756 994 126258 127695 965 128538 129121 77 486 950 130615 51 789 131099 463 746 865 72 132059 574 133399 720 134087 303 28 994 135148 54 284 644 136376 83 455 137359 717 139742 54

140147 251 141579 839 143377 643 144041 110 145372 704 146302 532 936 147189 320 148077 264 508 149335 519 47 995 150767 983 151062 103 492 724 827 40

152078 84 538 930 153515 154175 334 623 803 155051 650 68 891 156254 867 157219 158536 159633

160627 161653 77 725 162 077 117 253 163201 650 164318 806 165133 286 318 20 166969 167005 272 778 961 168230 373 79 800 69 169235 87 883 992 170263 424 649 731 41 171101 172282 783 940 174347 87 629 175064 400 57 724 176624 944 45 54 31 177178 796 901 178202 404 46 179197 239 667 804 180031 126 224 600 181716 84 865 99 994 182141 533 64 183140 82 91 184195 347 831 185498 186491 525 46 187249 188071 464 517 748 189532 191222 461 620 192390 193102 602 911 194796 808 987

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

162 977 1150 2978 4156 855 6804 7133 618 749 110443 11991 12855 15222 16401 18969 19730 20150 499 874 21121 31 830 23233 24808 26405 28348 969 29735 883 31277 417 32370 33517 872 97 36712 38952 39020 97 878 982 40238 41752 42101 7 43139 781 44120 241 45547 903 47099 49796 51902 53178 680 54462 551 55920 731 57192 550 58194 60907 61188 915 63951 64576 65043 226 649 751 66550 791 69590 70675 882 71651 971 72672 73648 75384 800 76664 78753 79563 80001 525 81315 82118 85623 935 99 86786 71 87604 90198 674 92366 463 94232 470 95114 98353 99028 385 676 766 103380 854 105361 106540 108883 110873 112128 857 114475 115108 345 119202 517 120435 121338 122110 123985 124313 563 125213 689 128129 129545 130177 999 134228 135095 137557 138416 870 139193 140100 223 141369 142017 55 190 583 951 14407 436 547 145129 861 146672 148248 151044 153578 858 154778 155477 761 80 157217 158538 159304 835 161254 486 780 163170 523 785 164484 165898 167580 166626 167580 751 168069 416 501 170660 350 171656 816 172296 435 579 752 173628 176281 752 942 93 177131 779 814 178533 179534 757 181274 182454 942 48 185153 186106 189497 190893 191590 604 48 192024 193909 50 194386

Wygrane po 50 zł.

248 403 1680 3281 430 943 5273 306 606 29 7245 843 8851 9680 760 10127 276 82 87 724 13785 14882 16772 18080 20417 24712 26810 981 27400 28306 880 29404 861 30169 31264 653 706 36 32499 33020 809 34257 35085 36186 872 38803 40187 214 995 42576 794 832 60 43248 482 585 755 44214 370 54124 46163 496 611 47047 924 48130 640 50011 642 51004 52035 833 918 533010 54111 29 327 55179 59105 60833 61410 947 6261 814 989 63475 630 702 64499 948 66520 67963 68816 69874 70620 978 85 71083 774 72114 963 73900 74002 489 888 76209 716 63 916 29 77032 693 78123 96 835 79286 80845 82848 85122 405 6526 623 88350 214 90122 94221 95011 96961 98089 571 691 99133 464 697 101663 104562 105018 42 107341 108154 847 109063 410 696 110037 508 11434 114408 607 117002 28 284 940 118713 119347 121463 875 989 123502 126296 446 127150 668 128606 970 130105 213 839 132376 134306 509 135091 136305 137274 953 138533 139289 140924 144106 67 144177 593 146358 148121 927 150951 65 99 152871 153360 651 51 976 54145 252 491 615 155214 156633 157630 158724 159066 715 150640 161270 163960 164362 165492 167517 168775 169060 170101 571 172582 183363 451 174057 175282 424 176360 468 177088 178668 835 179191 18984 181595 969 182674 734 183638 184004 380 980 185444 96 578 186589 187631 189185 190169 208 498 693 192033 692 193262 324 660 194429 969

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 94031

15.000 zł. na nr. 148810

10.000 zł. na nr. 41168

5.000 zł. na nr. 120712

1.000 zł. 92770 124026

500 zł. 6135 26499 94598 103623 123885 188533

400 zł. 74256 82619 119987 150120 167808 181503 186115

250 zł. 19049 25949 40449 41406 99189 112955 115264 127195 134605 155871 165223 168825 169632 177767 178374 192863

200 zł. 19575 20365 27220 38723 43825 45493 48827 62110 65223 67234 72160 84577 85820 119876 134130 153211 158863 161737 171770 179150 184035 186256 194421

Wygrane po 150 zł.

1252 894 2897 4223 320 39 559 606 937 5124 354 6146 293 9802 11264 698 15532 782 842 19854 2147 322 515 723 21303 676 770 22130 23414 899 27655 28346 481 30177 31324 760 33425 896 981 35783 36873 38587 37030 308 41041 280 682 46451 47015 48199 50337 52328 53357 569 892 54885 55563 57313 58924 59088 60286 535 61690 63162 355 64515 67442 889 972 69964 71025 72075 368 830 78979

80911 81033 83962 84087 957 85004 741 87016 826 89076 90451 91714 96141 96147 357 882 97404 99736

101913 102863 104674 750 105107 110766 114691 115054 227 644 116038 118907 120379 121393 684 122451 502 123462 830 124341 126265 473 128639 873 129220 342 788 827 130308 131388 132597 133389 136897 137214 138659 143475 972 144438 145885 149107 151649 152261 474 154061 155927 156611 157426 620 158203 159906 160348 882 161286 814 163747 164171 251 400 573 166117 167014 553 168598 795 169141 170384 472 171033 355 504 172583 174538 175382 176159 177664 178316 179238 180135 181155 182099 943 187321 188201 767 189527 193685 194608.

Wygrane po 50 zł.

104 2527 696 950 3147 599 801 5198 323 6538 749 7242 687 93782 829 8053 9452 89 10270 359 12132 13374 15845 16031 129 716 17192 575 18846 19671 20046 68 598 21108 22556 681 23070 541 25446 26549 27581 780 28829 93 29033 337 553 629 30140 235 811 31065 32318 33080 324 899 4817 35237 432 636 88 36861 37147 882 38174 445 39412 41052 42170 499 43510 30 926 45118 581 849 46028 48080 110 235 365 898 50250 480 51075 53518 943 54078 216 55514 80 678 56720 57426 766 58070 988 59480 792 60418 61108 63168 78 478 64167 65704 66563 67210 950 68818 39 71275 326 944 72044 658 73202 305 75192 269 77980 78355 767 903 79758 873 80041 233 37 450 81273 566 82112 83523 787 978 84217 982 85158 640 724 86540 619 87237 961 88635 704 89395 509 672 90177 91556 94068 433 98080 149 830 99595 804

100306 657 101216 103059 743 105285 933 106657 712 107601 108134 109732 111644 112451 931 113710 114148 955 115267 559 119063 120440 620 705 880 121652 873 123259 323 658 124085 365 933 125001 126815 127463 128793 904 129641 94 131484 133015 338 565 712 135066 137363 98 138404 761 140165 246 869 141424 145693 962 146768 844 148080 599 672 901 149578 150667 151055 324 152306 990 153395 414 549 154468 155921 156096 157088 158162 160876 161100 162609 75 163139 299 453 91 164096 168024 388 714 170538 840 997 171020 146 96 448 559 82 172355 496 174642 795 810 96 175211 176175 359 508 32 602 946 177947 77 178200 180381 181574 182183 183856 188342 190077 959 191121 329 749 192717 990 194989.

Zmysł oszczędności u zwierząt

Owady inteligentniejsze od ptaków

Znakomity badacz świata zwierzęcego, niemiecki uczony Schroeder, na podstawie swych wieloletnich spostrzeżeń dochodzi do wniosku, że zmysł oszczędności spotyka się tylko u tych gatunków zwierząt i owadów, które potrafią żyć gromadnie i mają ustalone reguły tego życia. Oczywiście, oszczędzają tylko najszlachetniejsze owady, ptaki oraz ssaki.

Mówiąc tutaj o oszczędności, nie myślimy bynajmniej o przejawach instynktu np. u wielbłąda, o którym wiadomo, że najada się na zapas i dzięki temu przez czas dłuższy obywać się może bez pokarmu i napoju. Bo prawdziwa oszczędność polega na tym, ażeby zaoszczędzone zapasy nie stanowiły żadnego ciężaru, lecz były zgromadzone we właściwym i pewnym miejscu, skąd później, w potrzebie, mogłyby być użyte do właściwego celu.

Owady uspołecznione

Ze świata owadów wiele przykładów takiej właśnie oszczędności znaleźć możemy u pszczół, mrówek i termitów. Gdyby nie zmysł oszczędności, owady te nigdy nie doszłyby do tak wysokiego uspołecznienia, jakie ludzie nawet muszą u nich podziwiać. Ale niektóre owady nie tylko oszczędzają, lecz umieją nawet swoich oszczędności bronić. Pszczoła i jedwabnik są wśród domowych owadów jedynymi przykładami takich właśnie broniących swych zapasów. Natomiast wśród owadów, żyjących w stanie dzikim, doskonale ich bronią mrówki i termity.

Spichlerze owadzie

Owady wspomniane gromadzą oszczędzone zapasy w dobrze urządzonych, zabezpieczonych budowlach, strzeżonych przez straż uzbrojoną. W tych śpichlerzach pszczoły np. gromadzą nektar i pył kwiatowy, mrówki gromadzą różne nasiona, a termity zbierają nawet obok tego drobno posiekane liście. Niektóre egzotyczne gatunki mrówek stosują szczególny sposób gromadzenia tych oszczędności, który z ludzkiego punktu widzenia nie jest pozbawiony pewnego komizmu: poszczególni robotnicy z tego gatunku mrówek w sprzyjającej porze roku tuczeni są miodem aż do dojścia do stanu niemal kulistego. Gdy dojdą już do tego stanu, muszą tkwić w bezruchu na ścianie gniazda, kiedy zaś zajdzie potrzeba, egzemplarze głodne podchodzą właśnie do utuczonego, który na dany znak oddaje z siebie miód kroplami. Odbywa się to w sposób lekkiego wymiotowania.

Groźni współzawodnicy człowieka

Żyjące w uspołecznionych gromadach owady doszły do wysokiego stanu tego współżycia tylko dzięki zmysłowi oszczędzania. Niektórzy fachowcy z dziedziny biologii utrzymują, że człowiek posiada w ogóle groźnego współzawodnika tylko w postaci owadów. Biologowie ci uważają za rzecz niewątpliwą, że gdy na naszej planecie gatunek ludzki wymrze całkowicie, przyszłość na niej należeć będzie właśnie do owadów. W ogóle zaś między światem ludzi i owadów odbywa się już od wielu tysięcy lat walka konkurencyjna o to, kto okaże się mądrzejszym w oszczędzaniu.

Ale i wśród ptaków są liczne okazy oszczędzających. Niektóre np. z ptaków amerykańskich umieszczają większe nasiona i orzeszki pod korą odpowiednich drzew w lesie, aby na wypadek posuchy mieć zapewnione pożywienie na czas dłuższy. Istnieje też przekonanie wśród uczonych, że przeloty ptaków z północy na południe, na okres zimy w klimacie umiarkowanym, powodowane są nie tyle względami klimatycznymi, ile raczej obawą głodu.

Zmyślność kreta

Przedstawiciele ssaków stoją, jeśli chodzi o zmysł oszczędzania, o wiele wyżej od ptaków. Taki np. kret odgryza dżdżownicom głowy, skutkiem czego pozostają one przy życiu, lecz nie mogą wiercić ziemi i uciekać. Dzięki temu sposobowi, niewątpliwie bardzo okrutnemu, kret ma w swojej norze obfity zapas „konserw".

Do gromadzących liczne zapasy żywności ssaków należą też gryzonie, które utrzymują w swych norach duże i dobrze urządzone śpichlerze. Zapasy te gromadzone są zresztą przede wszystkim dla pożytku potomstwa.

Dzwon z odciskami

monet krzyżackich

Na wieży kościelnej w Pucku znajduje się niezwykle ciekawy zabytek w postaci potężnego zegarowego dzwonu gotyckiego z r. 1400 z odciskami monet krzyżackich w liczbie kilkunastu. Dzwon, jak się okazuje odlany został przez ludwisarzy gdańskich. Napis na dzwonie brzmi: „Ave Maria gratia plena, Hilf Gott".

Część miasta Słonima

pod ochroną zabytkową

Konserwator urzędu wojewódzkiego w Wilnie na mocy rozporządzenia Prezydenta R. P. o opiece nad zabytkami uznał za zabytek starą dzielnicę miasta Słonima, ograniczoną ulicami: Berka Joselewicza, Poniatowskiego, północną granicę cmentarza cerkiewnego do ul. Studenckiej, Studencką, Mostową, Mickiewicza, Bernardyńską, 3-go Maja i Andrzejewską do ul. Berka Joselewicza oraz wyloty sąsiednich ulic na przestrzeni 5-ciu metrów.

W uzasadnieniu konserwator podaje, że dzielnica Słonima, objęta tym orzeczeniem zachowała charakterystyczny układ ulic i placów z pierwszej połowy 17go wieku, częściowo z 18-go wieku z doby rozkwitu miasta.

Najście żmij na miasto

Ludność południowo afrykańskiej diamentowej stolicy — Kimberlay przeżywa panicznie dni na skutek katastrofalnego najścia żmij. Żmije szukają w mieście schronienia przed strasznym upałem, jaki panuje w okolicach. Na końcowym punkcie linii tramwajowej zabito olbrzymią kobrę długości 5 stóp. Drugą zastrzelono na drzewie w ogrodzie miejskim. Żmije znajduje się w pokojach, w pościeli, w łazience. Rodzice boją się wypuszczać dzieci na ulicę lub do ogródka, gdyż wszędzie czychają straszne gady.

JACEK BRZEZINA 35)

TOWARZYSZ NR. 103

POWIEŚĆ

Od powrotu z Tebryzu minęło dziesięć dni. O nieszczęsnej wyprawie na Baku nie rozmawiali wcale. Aby odpocząć troche przed dalszą pracą, udali się natychmiast do Szymranu, podgórskiej miejscowości, położonej o dwadzieścia kilometrów od Teheranu. Tu, w nieco chłodniejszym niż w stolicy klimacie, „leniuchowali", jak twierdził Good. W zasadzie lenistwo to nie było takie stuprocentowe. Trzeba było napisać obszerny raport do centrali, trzeba było ułożyć plan akcji mającej na celu zdemaskowanie tajemniczego towarzysza nr. 103. Za parę dni mieli wracać do Teheranu, nie chcieli o tym myśleć — tak im było tu dobrze.

— Mam pomysł! — Good zerwał się z fotelu i uderzył w gong na służącego. — Ubierz się zaraz i nie zapomnij wziąć kostiumu kąpielowego!

Spojrzała na niego zdziwiona. Nie przypuszczała, że tak przejmie się jej tęsknotą do kąpieli. Ale co ma na myśli? Przecież w okolicy ani rzeki, ani stawu nawet na lekarstwo nie można znaleźć.

Na dole czekał już na nich poganiacz z dwoma osiołkami.

— Co? Mamy na tych wierzchowcach odbyć podróż?

— Aha! — zaśmiał się Good przekładając swą długą nogę (Joan nigdy nie mogła nadziwić się długości jego dolnych kończyn) przez osła i siadając na twardym i zaopatrzonym w wysoką kulbakę siodle. Gdy włożył nogi w strzemiona, kolana dostawały mu pod samą brodę.

Droga prowadziła początkowo przez miasteczko i Joan nie wiedziała, co z sobą zrobić czując na sobie spojrzenia wszystkich przechodniów.

— Może zejdziemy i dopiero za miastem wsiądziemy na nasze wierzchowce?

— Co? Wstydzisz się tych Persów? Właśnie trzeba im pokazać, że nie przejmujemy się ich obecnością! — Miał niezbyt wysokie pojęcie o tuziemcach.

Po wąskiej ścieżce zaczęli się wspinać do góry. Twarde siodło gniotło Joan niemiłosiernie, krótkie strzemiona więcej zawadzały niż pomagały. Uparty osioł potrzebował dobrych razów od swojego poganiacza, by iść naprzód. Z tyłu telepał się Good. Gdyby wyjął nogi ze strzemion i stanął na ziemi, jego wierzchowiec, popielaty osiołek, mógłby spokojnie przejść pod tą żywą bramą. Joan na samą myśl o tym zapominała o twardym siodle i łzy wesołości cisnęły się jej do oczu.

„Aaaaaaa.... Yallllaaaaaa..." Monotonne wrzaski poganiaczy mogły największego flegmatyka doprowadzić do pasji.

Joan nie mogła powiedzieć o sobie, że czuje się dobrze. Ponure, beznadziejnie gołe zbocza górskie, usiane kamieniami wzgórza i brak wszelkiej, najlichszej choćby zieloności, nie działał rozweselająco. Jednak to było może najłatwiejsze do zniesienia. Gorsza była sama droga. Ścieżka, iście ośla, wiodła zygzakiem wzdłuż ostro pochylonych zboczy górskich. Była tak wąska, że tylko osioł i pieszy mogli nią iść. Z wysokości siodła można było prawie prostopadle spojrzeć w ciągnącą się w dole kilkudziesięciometrową przepaść usianą odłamkami głazów. Joan nie była tchórzem, jednak czuła się więcej niż niepewnie. Wolałaby może zsiąść i iść na piechotę, lecz nie chciała narazić się na śmiech męża. Bądź co bądź w gorszych perypetiach już razem byli i potrafiła okazać się godną towarzyszką Gooda.

Drobne kopyta osłów stąpały delikatnie po wąskiej ścieżce macając niepewny grunt. Czasem stoczył się w dół żwir lub parę kamyków.

— Jak się czujesz? — głos Gooda brzmiał wesoło. Lubił takie sytuacje.

— Świetnie — skłamała zaciskając zęby.

Po godzinie takiej jazdy dotarli do ukrytej w wąwozie wioski. Wśród świeżej zieleni młodych topoli i drzew tulipanowych, nad czystym jak łza potoczkiem górskim, rozłożyły się drewniane chałupki, niczym gniazda jaskółek przylepione do skały. Ze ścian sterczały wzmacniające je głazy. Dachy usiane były kamieniami.

W czajkhane wypili herbatę i ruszyli dalej, przez kamieniste, wąskie i strome uliczki. Brudne bachory z wrzaskiem rozbiegały się na wszytkie strony. Hanumy szybko kryły się w domach, przez szpary tylko obserwując niezwykłych gości.

Jeszcze kilkanaście minut jazdy i wreszcie dotarli do celu. Nad szumiącym w dole potokiem rozpięty był drewniany most o dziwnych kształtach. Obok gęstwiny topoli i wierzb rozsiadły się na sztucznych tarasach gęste sady owocowe. Wszędzie zieleń, tak pożądana wśród szarych skał i brudnego piasku pustyni.

— Jak tu pięknie!

— Jak ci się podobała przejażdżka? — Good zdjął marynarkę, nabił fajkę i rozciągnął się wygodnie w cieniu jakiejś płaczącej wierzby, na brzegu strumienia.

Spojrzała na niego z uśmiechem, marszcząc zgrabny nosek.

— Gdybym wiedziała, jak to będzie, wzięłabym z domu poduszkę...

(D. c. n.).

MARZEC

23

WTOREK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
5-35	17-5
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
14-20	3-4
Dł. dnia	przybyło
12-17	4-33

Dziś św. Katarzyny kr.
Jutro św. Gabriela Arch.

TEATRY

TEATR WIELKI: O godz. 7 wiecz. „Parsifal".

TEATR NARODOWY: „Pan Jowialski" z Solskim.

TEATR POLSKI: O godz. 8-ej „Pygmalion" Shaw'a.

TEATR LETNI: O godz. 8-ej „Jutro niedziela".

TEATR MAŁY: O godz. 8 „Lato w Nohant".

TEATR NOWY: Dziś o godz. 8-ej „3...6...9" z Gorczyńską.

TEATR ATENEUM: „Ludzie na krze" z Jaraczem.

TEATR KAMERALNY: O godz. 8 „Tajemnica lekarska".

TEATR MALICKIEJ: O g. 8 „Zamieszaj".

TEATR 8.15 (Śniadeckich 5): O g. 8.15 „Taniec szczęścia" z L. Szczepańską i I. Halamą.

TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 40): W poniedziałek, wtorek i środę: „Golgota".

TEATR 13 RZĘDÓW (Café Club): „Szopka polityczna 1937".

TEATR POWSZECHNY (Czerniakowska 128): „Wielkanoc".

TEATR REDUTY (w teatrze Ateneum): O g. 12 „O dwóch takich, co ukradli księżyc".

CYRK: codziennie o godz. 8.15. Wtorki, środy, soboty i święta o 4.30.

RADIO

Wtorek, 23 marca.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.30 Zespół Stefana Rachonia. 11.30 Audycja dla szkół: Słuchowisko p. t. „Palma" wg. legendy Selmy Lagerlöfr. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Popularna muzyka polska w wykonaniu orkiestry dętej kolejowego P. W. 12.50 Skrzynka rolnicza. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Muzyka (płyty). 16.00 „Stolica i jej sprawy". 16.10 „Życie kulturalne stolicy". 16.15 „Skrzynka P.K.O.". 16.30 Utwory organowe w wykonaniu Władysława Widowskiego. Transmisja z Konserwatorium Warsz. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona w opracowaniu Marii Kuncewiczowej. 17.15 Utwory fortepianowe w wyk. Pawła Lewickiego. 17.50 „Konkurs szopenowski" — monolog Witolda Grabiańskiego. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach" — pogadanka. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujmy": „Czego szukamy w teatrze" — dyskusję zagai Tymon Terlecki. 19.20 „Wielki Tydzień naszych praojców" — aud. w oprac. Stan. Roya. 20.00 Pogadanka muzyczna — wygł. Stanisław Golachowski. 20.15 Koncert symfoniczny. Transmisja z sali Domu Katolickiego. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Miecz. Mierzejewskiego. Irena Faryaszewska-Strokowska — sopran, Emma Szabrańska — mezzo-sopran, Eugeniusz Mossakowski — baryton, Chór Polskiego Radia. 22.30 „Godzina myśli" — Juliusza Słowackiego. Recytuje Stefan Jaracz. 22.45 Muzyka (płyty).

Środa, 24 marca

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Franciszek Schubert (pł.). 7.25 „Parę informacji". 7.30 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Edward Elgar" (płyty). 12.50 „Tradycyjny przekładaniec" — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Trio Polskiego Radia. 15.55 „Skrzynka techniczna". 16.10 „Zagadka historyczna" — audycja dla dzieci starszych. 16.35 Koncert wileńskiej orkiestry salonowej. 17.10 „O Polskim Białym Krzyżu", — odczyt. 17.20 „Gorzkie żale" — audycja z udziałem chórów i orkiestry. Tr. z kościoła Św. Ignacego z Wilna. 17.50 „Rozmowa z ministrem Franciszkiem Druckim - Lubeckim" (wywiad fikcyjny). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Na pełnym gazie" — pogadanka. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 „O uprawie nowych roślin pastewnych" — pogadanka. 19.00 „Stara Agnieszka" — obrazek z powieści Józefa Kisielewskiego p. t. „Powrót". 19.20 Muzyka (płyty). 20.15 „Pieśni i arie" (płyty). 20.45 „Chwila Biura Studiów". 21.05 Pogadanka aktualna. 21.15 Koncert chopinowski w wyk. laureata Jakowa Sak'a (I nagroda) III Międzynar. Konkursu im. Fr. Chopina. Transm. do Stanów Zjedn. Ameryki Płn. i do Niemiec. 21.45 Jan Sebastian Bach: „Czym jest ból i czym cierpienie". Kantata Nr. 209 na sopran i orkiestrę kameralną. Transmisja z Małej Sali Starego Teatru w Krakowie. 22.10 Koncert wieczorny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. 23.00 Koncert Kwartetu Lenera.

Rzemiosło polskie organizuje się

18 kwietnia — Zjazd szewców

pod hasłem uniezależnienia szewców od wpływów żydowskich

W niedzielę 21 b. m. odbyło się organizacyjne zebranie zjazdu szewców, projektowanego na dzień 18. IV. br. Zjazd zainicjowany został przez komisję kulturalną Centralnego Związku szewców majstrów chrześcijańskich im. Kilińskiego w Warszawie. Celem zjazdu ma być ustalenie wytycznych organizacji rzemiosła szewckiego dla doprowadzenia do jednoczenia w tym rzemiośle oraz uzdrowienia panujących w nim stosunków gospodarczych. Zjazd przygotowany jest na dzień 18 kwietnia i rozpocznie się ma akademią ku czci Kilińskiego.

Od roku 1911 nie było właściwie żadnego większego zjazdu rzemiosła: a panujące tu stosunki wpływają wydatnie na osłabienie siły olbrzymiej masy ludzkiej 200 tysięcy pracowników.

Przykładem rozbicia jest teren Warszawy, gdzie istnieje 6 organizacji szewckich, a mianowicie: organizacja czeladzi przy Związku skórzanym, Związek szewców chrześcijańskich im. Kilińskiego i cztery organizacje pracodawców: Cech Warszawski, Cech im. Kilińskiego, Koło przy Związku Rzemieślników na Miodowej i Koło przy Stow. Kupców Polskich. Jest to oczywiście zjawisko nienormalne i sprowadza niepożądane konkurencje: brak jednolitości i koordynacji poczynań, a co zatem idzie — brak siły organizacnej tego rzemiosła. Podstawowym warunkiem poprawy bytu olbrzymich mas pracowniczych, warunkiem osiągnięcia zmian, umożliwiających rozwój produkcji, jest zniesienie rozbieżności istniejących dotąd między wszystkimi organizacjami. Rozbieżności te podtrzymywane są bardzo silnie przez żydów, widzących w osłabieniu organizacyjnym rzemiosła polskiego swoją siłę.

Szczególnie silnie podkreślane są i narzucane przez agitatorów rozbieżności między nakładcami a masami pracowniczymi.

Z drugiej strony rozbieżności te istnieją na skutek braku zrozumienia o potrzebie współpracy ze strony pracodawców chrześcijańskich, którzy dotąd wykazują zbyt mało chęci i wysiłków w dążeniu do współpracy z pracownikami. Podobne stosunki jak w Warszawie, panują w innych miastach prowincjonalnych.

Tematem zjazdu ponadto ma być omówienie wszelkich braków w gospodarczej organizacji rzemiosła. Wysunięta będzie poza sprawą uregulowania stosunków w dziedzinie chałupnictwa i utrwalenia osiągniętych już tu zdobyczy, sprawa najważniejsza: uniezależnienia się szewctwa polskiego od wpływów i idącego za nim wyzysku ze strony żydowskiej.

Należy przede wszystkim zorganizować sprzedaż skór tak, aby rzemieślnicy polscy nie byli zmuszeni korzystać z jedynych dotąd hurtowni żydowskich.

Jako najwłaściwszą metodę uniezależniania się rzemiosła polskiego, organizatorzy zjazdu wskazują zakładanie spółdzielni. Przykładem może być istniejąca już w Warszawie i prosperująca bardzo dobrze pierwsza Spółdzielnia szewcka im. Kilińskiego.

Inicjatywa Związku szewców chrześcijańskich im. Kilińskiego jest ze wszechmiar godna poparcia. Program zjazdu, w ramach, jakie dotąd nie zakreślono, ma charakter konkretnych przedsięwzięć. Spodziewać się należy, że taki właśnie zjazd może pociągnąć za sobą konkretne następstwa. Dotychczasowe bowiem zjazdy organizowane na wielką skalę pod kierunkiem biurokratycznych wodzów rzemiosła, nie przyniosły żadnych rezultatów, a były jedynie mniej lub więcej udanym przedstawieniem.

Jeżeli zjazd kwietniowy uda się, można mieć nadzieję, że stanie się początkiem w organizowaniu się całego rzemiosła polskiego, początkiem zjazdów branżowych. Inne branże rzemiosła, dotąd zupełnie niezorganizowane, powinny zwrócić uwagę na poczynania szewców i brać z nich przykład.

Koniec żydowskich rządów

w Tow. Opieki nad Zwierzętami

Dnia 20 b. m. odbył się zjazd oddziału warszawskiego zjednoczenia towarzystw opieki nad zwierzętami.

Jeszcze przed rozpoczęciem zebrania ogólną uwagę zwrócił fakt przybycia na zebranie dużej ilości żydów z nadinspektorem Felsem na czele. W czasie zebrania poszczególni mówcy omawiali działalność zarządu. Nastrój na sali stawał się coraz gorętszy, zwłaszcza kiedy zgłoszono wniosek antysemicki o nast. brzmieniu:

„Walne zebranie uchwalić raczy: Zważywszy, że 1) w chwili obecnej jednym z naczelnych zadań towarzystwa jest rozwinięcie energicznej akcji w celu ścisłego wykonywania ustawy o ograniczeniu uboju rytualnego, 2) że w sprawie tej negatywnie zdecydowanie oporne stanowisko wyznań nie chrześcijańskich szczególnie żydów i mahometan jest notorycznie znane, 3) że w tym stanie rzeczy udział w zarządach stowarzyszeń humanitarnych członków żydów i mahometan paraliżowałby nadal wszelką akcję, postanawia się niewybierać do władz zjednoczenia członków wyznania żydowskiego i mahometańskiego".

Wniosek ten przyjęto oklaskami i okrzykami antyżydowskimi. Gorący nastrój na sali usiłował złagodzić bezskutecznie starosta Skarecki przy pomocy ludzi będących pod „wpływami" nadinspektora żyda Felsa.

Z kolei zabrał głos przywitany oklaskami ks. dr. Trzeciak. W przemówieniu swym ks. dr. Trzeciak twierdził, że koniecznym jest zupełne zniesienie uboju rytualnego. Stanowisko żydów należących do towarzystwa przyjaciół zwierząt nie godzi się z propagowaniem przez nich jako żydów uboju rytualnego. Przemówienie ks. Trzeciaka przyjęto owacyjnie.

Nie wstydźmy się dawać mało

na pomoc dla bezrobotnych narodowców

Jeszcze tydzień tylko dzieli nas od zbliżających się świąt Wielkiejnocy. Tym razem jak zwykle czytelnicy ABC organizują dla bezrobotnych narodowców święcone, po którym otrzymają oni paczki świąteczne.

Jeden z czytelników ABC zwrócił się do nas w tej sprawie z listem z którego wyjątki zamieszczamy poniżej:

Na wszystkich nas, narodowcach spoczywa obowiązek złożenia chociażby najmniejszej ofiary na pomoc dla naszych bezrobotnych kolegów.

Są ludzie, którzy sądzą, że można składać tylko ofiary duże. Jest to błędne. Każda ofiara chociażby najmniejsza, chociażby groszowa spełnia swój cel. Nie wstydźmy się więc dawać mało, dawać tyle na ile nas naprawdę stać. I jeszcze jedno, nie czekajmy z decyzją.

Te słuszne uwagi naszego czytelnika pozwalamy sobie uzupełnić ze swej strony apelem do przyjaciół naszego pisma i wyznawców idei narodowo - radykalnej, aby nie czekali ze składaniem ofiar, gdyż już za parę dni akcja pomocy świątecznej będzie zakończona.

Ofiary napływają stale. Pamiętajmy jednak: Dwa razy daje ten, kto daje szybko.

W KUTNIE

zaprenumerować „A B C" można u p. E. Lewandowskiego (Kiosk gazetowy)

Kronika prowincjonalna

BIAŁYSTOK

SPALIŁO SIĘ 2 DZIECI

We wsi Kobylinowo gminy Filipów pow. Suwalski spaliło się w łaźni dwoje dzieci Władysławy Kalinowskiej.

SKAZANIE WYWROTOWCÓW

Sąd w Suwałkach skazał Lejbę Wilkowskiego na 10 lat więzienia, Portnoja, Elkę Portnojównę i Elkę Orylandównę po 8 lat więzienia, a Jana Stankiewicza na 6 lat więzienia z pozbawieniem wszystkich praw na lat 10 za działalność wywrotową.

KRAKÓW

ŚWIĘTOKRADZTWO

W Przeczycach pow. jasielskiego włamali się do miejscowego kościoła parafialnego złodzieje, którzy zdarli ze statui Matki Boskiej srebrną koronę pozłacaną ze szmaragdami i szafirami oraz zrabowali skarbczyk kościelny. Świętokradztwo to dokonane w bardzo czczonym przez wiernych kościele, do którego przybywały liczne pielgrzymki na odpusty, wywołało wśród wiernych głębokie oburzenie.

KIELCE

USIŁOWAŁ ZBIEC

Z gmachu Sądu Grodzkiego w dniu 19 marca b. r. usiłował zbiec Kielasiński Jan, wyskakując z okna 1-go piętra na brukowane podwórko. Skok był tak niefortunny, że doznał ogólnego potłuczenia, m. in. zdarcia skóry z głowy. Kielasińskiego odwieziono do szpitala.

W TRYBACH MASZYNY

W młynie wodnym Antoniego Wąsika w Kostomłotach Zapała Stefan podczas pracy dostał się w tryby koła transmisyjnego, doznając pogniecenia obu bioder. Po przewiezieniu go do szpitala św. Aleksandra zmarł.

POŻARY

W zabudowaniach Jana Woźniaka zam. we wsi Piotrowice, gm. Gzowiec, pow. radomskiego z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł dnia 15 b. m. pożar, który zniszczył dom mieszkalny i młyn wodny z urządzeniem wartości 10.000 zł. W zabudowaniach Jawowa Jana zam. we wsi Krajno gm. Górno wskutek wadliwej budowy komina wybuchł w dniu 18 marca pożar niszcząc doszczętnie dom mieszkalny, 200 kg. żyta i około 100 snopków słomy. Straty wynoszą około 850 zł.

NOWA FIRMA CHRZEŚCIJAŃSKA W KIELCACH

Z dniem 19 b. m. przybyła Kielcom nowa firma chrześcijańska. Jest nią sklep towarów łokciowych własność Polaków: Budzyńskiego i Szałowskiego. Sklep mieści się przy ulicy Sienkiewicza 32 w gmachu hotelu Polskiego.

POLESIE

ZBRODNICZY ZAMACH

Nieznani sprawcy usiłowali spalić most drewniany na rzece Muchawiec w pow. kobryńskim przy wsi Tuchowce. Pożar został w porę spostrzeżony i ugaszony. Policja jest na tropie podpalaczy.

ŚLĄSK

PRZYGNIECIONY PRZEZ DRZEWO

Podczas ścinania drzewa w lasach państwowych w Istebnej robotnik leśny 35-cio letni Jan Tomala przygnieciony został upadającą sosną i stracił przytomność. Tomala zmarł nie odzyskawszy przytomności.

KRADZIEŻ Z NĘDZY

Niezwykłej kradzieży, świadczącej o nędzy wsi śląskiej, dokonano w nocy na sobotę w kolonii Lasowice pod Tarn.-Górami. Z ogrodu Stanisława Kowalskiego skradziono z brogu 15 centnarów ziemniaków. Ślady wykazują, że ziemniaki te wyniesiono w workach.

WOŁYŃ

ROBOTY INWESTYCYJNE

Na terenie Kostopola rozpoczęto już wiosenny sezon robót inwestycyjnych, oraz roboty drogowe. Również w Janowej Dolinie po przejęciu linii kolei żelaznej normalnotorowej przez P. K. P. rozpoczęto roboty nad założeniem nowego toru. Przy pracach powyższych znalazło zatrudnienie kilkuset bezrobotnych.

ZEBRANIA KUPCÓW

Kiwerce pod Łuckiem. W sali Polskiej Macierzy Szkolnej odbyło się zebranie członków Stow. Kupców Polskich w Kiwercach, oraz licznego społeczeństwa, na którym przemawiał wizytator Centr. Stowarz. Kupiectwa Polskiego p. Topolnicki z Warszawy na temat rozwoju Kupiectwa Chrześcijańskiego na Wołyniu.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY POZNAŃSKIE

TEATR WIELKI: „Manon".
TEATR POLSKI „Golgota".
TEATR NOWY „Portret Łukasza".

KINA POZNAŃSKIE

SŁOŃCE: „Załoga".
METROPOLIS: „Napiętnowana".
APOLLO: „Blond Carmen".
SFINKS: „Zaproszenie do walca".

ZEBRANIE ZWIĄZKU POLSKIEGO

W dniu 19 b.m. odbyło się miesięczne zebranie Poznańskiego Koła Związku Polskiego w sali Drukarni i Księgarni św. Wojciecha. Przewodniczył prezes p. Henryk Kruk. Krótki referat o działalności Związku Polskiego w kraju wygłosił p. Szeib a ciekawy i pouczający odczyt p. t. „Polski stan posiadania — kwadratura koła czy, proste równanie" miał pułk. Chciszyński. Zebranie nie było zbyt liczne, gdyż dziwna obojętność opanowała społeczeństwo poznańskie. Koło związku Polskiego w Poznaniu chce tą obojętność przełamać.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU OFICERÓW W ST. SPOCZ.

Walne zebranie Wielkopolskiego Związku Oficerów w stanie spoczynku pod przewodnictwem gen. Załęskiego wybrało ponownie Zarząd w dotychczasowym składzie z prezesem gen. Kędzierskim na czele. Na zjazd w Warszawie obrano delegatami gen. Kędzierskiego, ppułk. Antoniego Chocieszyńskiego i kpt. Kudłę.

NOWA PLACÓWKA

Znana firma poznańska Bcia Dawidowscy (wytwórnia cenionych konserw mięsnych) z dniem 18 marca uruchomiła restaurację - bar przy ul. Pierackiego. W uroczystości poświęcenia nowej placówki wzięli udział liczni delegaci organizacji kupieckich i rzemieślniczych.

KUPIECTWO PROTESTUJE PRZECIWKO POS. SIKORSKIEMU

Walne zebrania organizacyj kupieckich w Lesznie, Śremie i Poznaniu wypowiadają się jednomyślnie przeciwko osobie posła Sikorskiego, dotychczasowego dyrektora Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich i domagają się od Zarządu Związku wyciągnięcia ostatecznych konsekwencyj. W razie nie uwzględnienia woli organizacyj zrzeszonych w Związku może dojść do rozbicia Związku. Zarząd Wielkopolskiego Zw. Chrz. Zrzeszeń Kupieckich stoi przed doniosłą decyzją.

NOWY ZARZĄD KOŁA PAŃ T. C. L.

Walne zebranie Koła Pań Towarzystwa Czytelni Ludowych, prowadzącego czytelnię dla młodzieży w wieku szkolnym wybrał nowy Zarząd w osobach p. p. Piłatowskiej, Nowakowej, Ieżewskiej, Neumanównej, Woźnej, Domańskiej, Pawłowskiej, Gosienieckiej, Kahlowej, Rybarczykównej i Kempińskiej.

„SZABESGOJE"

Dowiadujemy się, że dwie fabryki poznańskie „Likwowin" i „Goplana" korzystają z usług żydowskiego przedsiębiorstwa przewozu towarów samochodami. To niewłaściwe postępowanie poważnych firm należy bezwzględnie potępić.

OGŁOSZENIA DROBNE

INTERESY MAJĄTKOWE

Hurtownia win w bardzo dużym mieście na prowincji do odstąpienia z powodu wyjazdu. Oferty pod „Doskonała egzystencja" do adm. ABC Al. Jerozolimskie 3a, p. 10.

MEBLE

A. A.) MEBLE solidne — gwarantowane. Komplety — pojedyńcze sztuki. Sypialnie, Stołowe, Szafy — Kredensy — Łóżka — Stoły — Otomany — Tapczany. Najtaniej! Gotówką — Ratami Piątkowski, Elektoralna 41.

A.A.) OKAZJA—MEBLI Firma chrześcijańska „J. CIĘŻKOWSKI", Plac Trzech Krzyży 12 — Nowy Świat 39. — Pierwsze źródło! — Własna wytwórnia! — Pokoje komplety od 800 do 1500 zł. Gabinety — Stołowe — Sypialnie — Kluby — Pokoje — uniwersalne — kombinowane. — Pojedyńcze sztuki. — Dogodne rozpłaty. — Bezpłatne porady. — Projekty „Wnętrz". Nowy Świat 39. Plac Trzech Krzyży 12.

MEBLE najtaniej solidne, gotówką, ratami. Sypialnie, stołowe, salony, gabinety, kredensy, szafy, tapczany, otomany Pracownie stolarsko - tapicerskie. Wrzecian Hoża 16.

MEBLE wykwintne, wybór wielki poleca RADELICKI, Nowy Świat 30, róg Pierackiego. Okazyjne zamiany Koszykowa 67 podwórze.

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM

RÓŻNE

A) WYTWORNIA BIELIZNY S. OLSZEWSKI Warszawa, Koszykowa 48, poleca bieliznę: damską, męską, dziecinną, pościelową i wyroby trykotowe. Firma istnieje od 1912 r. 10% rabatu dla okazicieli nin. ogłoszenia.

KROJU modelowania, szycia wyuczają gruntownie Kursy Ireny Pieśko, Nowogrodzka 26, stosując dla Czytelniczek ABC specjalne ulgi. Zapisy codziennie.

Maszyny do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego" tanio gotówką, ratami w podwórzu, Marszałkowska 153, róg Królewskiej.

PŁYTY 0,30 najnowsze 1.25 zamiana starych na najnowsze. Patefony najtaniej „Placówka polska" Marszałkowska 79.

POSADY ZAOFIAROWANE

Jak otrzymać pracę? Zwrócić się do Administracji „ABC", Warszawa, Al. Jerozolimskie 3a. Ogłoszenia o poszukiwaniu i zaofiarowaniu pracy zamieszczamy z ustępstwem 50 proc. W wypadkach uzasadnionych bezpłatnie.

POSADY POSZUKIWANE

Osoba w średnim wieku, wdowa, poszukuje zajęcia w charakterze gospodyni pensjonatu, kasjerki lub t. p. Referencje pierwszorzędne. Zgłoszenia do Adm. ABC Aleje Jerozolimskie 3a, p. Nr. 10.

Po zjeździe w Katowicach
Rozłam w Z. Z. Z.
stał się faktem

W niedzielę, 21 b. m., odbył się w Katowicach zjazd zarządów kół ZZZ pracowników umysłowych, w którym wzięło udział 170 delegatów.

Obrady zjazdu toczyły się dokoła kongresu ZZZ, odbytego, jak wiadomo, w Warszawie, dnia 7 i 8 marca. Sensacją zjazdu było uchwalenie votum nieufności prezesowi, posłowi na sejm śląski, pos. Kapuścińskiemu, który, jak wiadomo, na kongresie w Warszawie wystąpił przeciwko wnioskowi pos. Gduli o zgłoszenie akcesu do O. Z. N.

Zjazd katowicki uchwalił rezolucję, w której stwierdza, że pracownicy umysłowi zrzeszeni w ZZZ, potępiają podejmowane ze strony niektórych czynników ZZZ próby ustalenia wspólnej linii programowej z PPS. Potępiono również przyjmowanie odznak zewnętrznych zalecanych przez partię komunistyczną, jak podnoszenie pięści w górę na znak powitania, wysyłanie pozdrowień do Hiszpanii i przyjęcie „czerwonego sztandaru" za hymn oficjalny ZZZ.

Rezolucja żąda również wstrzymania subsydiów ze strony związku dla „Głosu Powszechnego", „Frontu Robotniczego" i „Frontu pracownika umysłowego".

W dalszym ciągu w uchwałach zjazdu znajduje się poniższy ustęp, który jest zgłoszeniem akcesu ZZZ do obozu płk. Koca:

Ze względu na dotychczasową dobrą i owocną dla rzesz pracowniczych współpracę ZZZ z organizacjami stojącymi na gruncie narodowym i państwowym, których program ideowo odpowiadał i odpowiada wszystkim postulatom świata pracy, deklarujemy wolę wzięcia czynnego udziału w przyczynianiu się do wielkiego dzieła dźwigania Polski wzwyż i budowy potęg Państwa i Narodu, w oparciu o świadomy, czynny i odpowiedzialny współudział mas pracowniczych, które wreszcie muszą wytworzyć jeden narodowy front pracowniczy.

Zjazd żąda również ustąpienia zarządu centralnego ZZZ i Rad okręgowych, to jest, jak mówi rezolucja „tych osób, które wprowadziły do ZZZ chaos organizacyjny, ideowy i demagogię".

Na zebraniach w Brzozowicach i Rybniku uchwalono analogiczne rezolucje.

Od dłuższego czasu w ZZZ nurtowały, jak informowaliśmy naszych Czytelników, 2 prądy. Jeden z nich, przeciwstawiając się akcesowi do obozu płk. Koca, pragnął nawiązać kontakt z PPS. Usiłowania te spotkały się z nieżyczliwym przyjęciem u socjalistów.

Drugi odłam dążył do przystąpienia ZZZ do obozu płk. Koca. Wyrazem dążeń tych właśnie czynników był zjazd katowicki, po którym rozłam w ZZZ stał się faktem.

Włochy ostrzegają Anglię
przed „rozpętywaniem burzy" na morzu Śródziemnym

RZYM, 21. 3. (tel. wł.). —Opublikowany tutaj dopiero w sobotę wywiad Mussoliniego z korespondentem „Daily Mail" wywołał olbrzymie poruszenie we włoskich kołach politycznych.

Czynniki zbliżone do ministra spraw zagranicznych wysuwają tezę, że oświadczenie Mussoliniego stanowi nowy dokument dobrej woli Włoch utrzymania pokoju za wszelką cenę. Organy faszystowskie opatrują wywiad angielskiego dziennikarza znamiennymi komentarzami: Włochy nie chcą wojny, lecz pragną w spokoju zebrać wszystkie swoje siły dla odbudowy kolonialnej potęgi imperium.

Znany publicysta włoski Gayda w „Giornale d'Italia" wskazuje, że wywiad Mussoliniego stanowi ostrzeżenie Włoch pod adresem Anglii, aby nie starała się z Morza Śródziemnego zrobić ogniska zapalnego, skąd wybuchnąć może pożar przyszłej wojny.

Komunizm, czytamy dalej w tym samym dzienniku — jest w basenie Morza Śródziemnego materiałem zapalnym, leżącym pod drzwiami, które musi otworzyć Anglia na drodze do swej potęgi kolonialnej. Włochy dziwią się dlaczego Anglia nie chce z nimi współpracować na terenie Morza Śródziemnego dla wspólnego zwalczania niebezpieczeństwa komunizmu.

Pogrzeb 5 zabitych w Clichy
Czy partia płk. De la Rocque będzie rozwiązana?

PARYŻ, 21. 3. Prasa prawicowa omawia dziś sytuację polityczną z wyraźnym niepokojem, wyrażając obawę, że rząd zdecyduje się może na zadekretowanie rozwiązania partii społecznej płk. De la Rocque, aby w ten sposób, kosztem prawicy przywrócić znowu spoistość frontu ludowego, nadwyrężoną przez krwawe wydarzenia w Clichy.

Znamienne jest dzisiejsze wystąpienie organu lewego skrzydła radykałów „Oeuvre", który w artykule wstępnym domaga się rozwiązania partii społecznej, aczkolwiek jednocześnie prezes stronnictwa minister wojny Daladier na zgromadzeniu politycznym, zorganizowanym w okręgu Rouen, wystąpił z wielką mową polityczną, w której podkreślił konieczność jak najściślejszego przestrzegania przez rząd i większość rządową legalności.

Min. Daladier wypowiedział ostrzeżenie pod adresem klasy robotniczej, aby nie pozwoliła się pociągnąć elementom nieodpowiedzialnym.

Pogrzeb 5 zabitych

PARYŻ, 21. 3. 5 ofiar krwawych zajść w Clichy zostało w niedzielę popołudniu złożone do grobów przy tłumnym udziale członków związków zawodowych oraz członków partii socjalistycznej i komunistycznej. Według dotychczasowych wiadomości w czasie pogrzebu nie doszło do żadnych zamieszek. Wezwane przez wyżej wymienione trzy organizacje tłumy uczestników obchodu żałobnego zaczęły się już zbierać na ulicach na północ od placu Republiki od godziny 12-ej. Około godz. 13.30 pochód żałobny ruszył z miejsca. Za konduktem 5-ciu trumień jechało kilka wozów naładowanych czerwonymi wieńcami. Grupy komunistyczne niosły czerwone sztandary oraz transparenty z żądaniami komunistów. Złożenie trumień do grobów nastąpiło w Clichy przy czym przemawiali delegaci związków zawodowych socjal - demokratów i komunistów.

Mussolini nagle przerwał podróż
i wraca do Włoch
Tajemnica otacza motywy tego kroku

RZYM, 21.3. Szef rządu włoskiego Mussolini, który ostatnio bawił w miejscowości historycznej Leptas Magna, przerwał w niedzielę przedwcześnie swą podróż libijską. Podczas, gdy dzienniki poranne zapowiadały jeszcze na poniedziałek podróż samolotem w głąb Libii, premier Mussolini pożegnał się oficjalnie z kolonią libijską w Leptas Magna i w niedzielę popołudniu o godz. 17-tej wsiadł na pancernik „Pola". W drodze z pałacu rządowego w Trypolisie do portu ustawił się szpaler konnych wojsk kolonialnych.

Niezliczone tłumy ludności żegnały szefa rządu włoskiego. Gdy Mussolini na łodzi motorowej dotarł do pancernika „Pola", forty nadbrzeżne oraz baterie okrętowe oddały salwy honorowe.

Pancernikowi „Pola" towarzyszą jednostki pierwszej eskadry, które wspólnie z drugą eskadrą wezmą udział w wielkich manewrach morskich w pobliżu morza Tyrreńskiego. Duce będzie bezpośrednio uczestniczył w taktycznych ćwiczeniach morskich przy udziale 7 krążowników o pojemności 10.000 ton każdy. W manewrach tych po raz pierwszy będą dokonywane próby torpedowania łodzi podwodnych i statków za pomocą specjalnych środków technicznych.

Na temat zmiany decyzji Mussoliniego krążą najróżniejsze pogłoski. Zdaje się, że chodzi tu o pewne aktualne zagadnienia z polityki międzynarodowej.

Ojciec św. ostro potępia
pogaństwo hitlerowskich Niemiec
„Co jest dobre moralnie — służy narodowi"

BERLIN, 21. 3. Odczytana w niedzielę podczas nabożeństw z ambon kościołów katolickich w Niemczech encyklika Ojca świętego omawia sytuację Kościoła katolickiego w Niemczech. Ton encykliki jest bardzo ostry. Encyklika stanowi wręcz niedwuznaczne wypowiedzenie walki wszystkim wrogom Kościoła i wszelkim tendencjom, które zmierzały do zastąpienia podstaw wiary chrześcijańskiej nowymi pojęciami. Encyklika jest pierwszym stanowczym wystąpieniem samego Ojca Świętego w sprawie stosunku Rzeszy do spraw katolicyzmu.

Jedyny symbol wiary

Encyklika potępia szereg haseł propagandowanych w Niemczech współczesnych. Odrzuca więc pojęcie swoistej religii, opartej na pierwiastkach „Blut und Boden". Kto przyznaje się do tego rodzaju poglądów — mówi encyklika — popełnia zdradę ślubów, przypieczętowanych chrztem. Dla wierzących chrześcijan krzyż, wyszydzany obecnie przez wrogów Kościoła, jest jedynym symbolem ich wiary. Gdy usiłuje się — głosi encyklika — odebrać rodzicom prawo dysponowania wychowaniem młodzieży, to staje się w świadomym przeciwieństwie do boskiego prawa natury. Zasada „prawem jest to, co służy narodowi", jest w tej formie niekompletna. Musi ona raczej opiewać „co jest dobre moralnie, służy narodowi".

Specjalny rozdział, poświęcony kapłanom i członkom zakonów. Kościół modli się za wszystkich prześladowanych i tych, którzy cierpią za swą wiarę łącznie z więzionymi.

„Czasy ucisku"

Encyklika daje następnie wyraz nadziei, że znajdzie ona oddźwięk wśród wszystkich tych, którzy dali się zwieść przez ponęty i pogróżki i dopuścili się wystąpień przeciw Chrystusowi i Ewangelii. Nie chcieliśmy — głosi encyklika — przez opieszałość lub milczenie obciążać się współwiną, ani też przez zbytnią surowość powiększać skamieniałość serc tych wszystkich, za których również ręczenie odpowiadamy i których także winni jesteśmy naszą miłość pasterską. Czasy ucisku będą dla Kościoła zwiastunem nowego rozkwitu, o ile starczy żarliwości chrześcijańskiej dla przeciwstawienia się „sile fizycznej, która grozi Kościołowi" za pomocą bezkompromisowej czystej wiary i nieskazitelnej wiecznej nadziei. Wówczas — mówi encyklika — wrogowie Kościoła, którzy mniemają, że godzina ich wybiła, poznają, że radowali się za wcześnie. Nadejdzie wówczas dzień, gdy zamiast przedwczesnych hymnów zwycięstwa ze strony wrogów Chrystusa wzniesie się ku niebu z ust wiernych chrześcijan Te Deum wyzwolenia i Te Deum wdzięczności dla Najwyższego.

Poświęcenie 100 samochodów
Polskiego Czerwonego Krzyża

Polski Czerwony Krzyż udostępnił dziś szerokim rzeszom stolicy oglądanie nowonabytego tabo ru technicznego.

O godz. 12 w poł. odbyła się na pl. Marszałka Piłsudskiego uroczystość poświęcenia 100 samochodów, przeznaczonych do służby sanitarnej P. C. K.

J. E. ks. biskup polowy W. P. Józef Gawlina wygłosił podniosłe przemówienie, podkreślając akcję PCK w czasie pokoju i wojny oraz obowiązek współdziałania i popierania przez społeczeństwo dzieła P. C. K.

Po poświęceniu samochodów wszedł na mównicę p. marszałek Śmigły - Rydz i wygłosił krótkie przemówienie, dziękując Pol. Czerwonemu Krzyżowi za to, „że umie myśleć o przyszłości i umie te myśli realizować".

Na zakończenie odbyła się defilada, którą odebrał p. Marszałek Śmigły Rydz. Nowopoświęcone samochody po uroczystości przejechały ulicami miasta.

Zamach czy prowokacja?
Wybuch petardy na zebraniu Stron. Narodowego

WILNO, 21. 3. W niedzielę, w Wilnie, w lokalu Stronnictwa Narodowego, przy ul. Mostowej 1, podczas zebrania organizacyjnego, zwołanego przez wydział organizacyjny Stronnictwa Narodowego — „Śródmieście", nastąpił wybuch petardy. Wskutek wybuchu został ciężko ranny Władysław Naborowski, członek Stronnictwa Narodowego i związku „Praca Polska".

Wybuch nastąpił około godz. 13-ej. Zgromadzeni w lokalu, bezpośrednio po wybuchu, odwieźli rannego do szpitala.

Policja opieczętowała lokal Stronnictwa Narodowego przy ul. Mostowej 1 do dyspozycji władz sądowych, a równocześnie zarządziono opieczętowanie kilku innych lokali Stronnictwa Narodowego w mieście.

Zatarg w kopalni Giesche zaostrza się
Na kopalni głoduje 1.500 robotników

KATOWICE, 21. 3. W piątek i sobotę bież. tygodnia odbyły się częściowo u wojewody śląskiego, a częściowo u komisarza demobilizacyjnego pertraktacje w sprawie postulatów załogi kopalni Giesche z udziałem przedstawicieli związków zawodowych, rady załogowej oraz dyrekcji kopalni.

Pertraktacje doprowadziły do uzgodnienia wielu żądań robotników, a zwłaszcza sprawy obniżenia norm wydajności pracy, na czym załodze najwięcej zależało.

W ostatniej chwili jednak rokowania rozbiły się wskutek tego że rada załogowa i delegaci załogi zażądali gratyfikacji świątecznej w wysokości 30 i 65 zł. na osobę, na co pracodawca nie zgodził się. Na kopalni 1500 robotników prowadzi dalej strajk głodowy. W Nikiszowcu gromadzą się wokół kopalni tłumy ludności. — Oddział policji strzeże terenu.

Komisja senacka uchwaliła
projekt ustawy o konwersji

W niedzielę po południu obradowała komisja budżetowa Senatu nad rządowym projektem ustawy o konwersji i zamianie papierów emisyjnych państwowych, samorządowych i gwarantowanych przez skarb państwa, wypuszczonych w walutach obcych.

Projekt ustawy referował sen. Fudakowski, najbardziej zbliżony do p. wicepremiera. P. wicepremier Kwiatkowski w dłuższym przemówieniu udzielił komisji senackiej szeregu wyjaśnień i przytoczył argumenty, które skłoniły rząd do zarządzenia konwersji polskich zagranicznych pożyczek dolarowych.

W dyskusji zabierali głos pp. senatorowie: Siemiątkowski, Pawelec, Ewert, Kozłowski, Heyman-Jarecki, Petrażycki i Lechnicki. Projekt ustawy komisja budżetowa Senatu przyjęła w brzmieniu uchwalonym przez Sejm.

Żywa pochodnia
Groźny pożar od wybuchu zaprawy do podłóg

Przy ul. Nowogrodzkiej 48, w mieszkaniu Stanisława Marczewskiego, żona jego, Stanisława, przygotowując zaprawę do podłogi, wstawiła butelkę z pastą do stojącego na kuchni garnka. W pewnej chwili butelka pękła, płyn zaś wylał się na rozpaloną płytę kuchenną, powodując pożar. Płomienie ogarnęły firanki i pościel. Na odgos wybuchu nadbiegł służący, Stanisław Dąbrowski, porwał garnek z palącą się zaprawą i wyrzucił przez okno na podwórze. Marczewska z przerażenia zemdlała i upadła.

Ręce Dąbrowskiego, nasycone pastą, zapaliły się. Nieszczęśliwy służący zaczął krzyczeć z bólu nieludzkim głosem. Dozorca domu, Bednarek, zaalarmowany łoskotem wyrzuconego garnka, wybiegł na podwórze i ujrzawszy płomienie, wydobywające się z okna, pobiegł na górę. Zastawszy drzwi zamknięte, wyłamał je i wpadł do kuchni. Otworzywszy kran, skierował strumień wody na leżącą Marczewską, następnie zaś zarzucił dywan na palącą się pościel. Lekarz Pogotowia stwierdził u Dąbrowskiego poparzenie I i II stopnia rąk, twarzy i po opatrunku, przewiózł nieszczęśliwego do szpitala.

Dzielny dozorca, który z narażeniem własnego życia, uratował od niechybnej śmierci Marczewską i Dąbrowskiego, doznał lekkiego poparzenia twarzy i rąk. Władze policyjne udzieliły dozorcy pochwały, właściciel domu zaś przeznaczył dla niego, tytułem nagrody, 50 zł.

Obóz płk. Koca
rozpoczyna swoje prace na prowincji

Obóz płk. Koca rozpoczął swoje prace na prowincji. W niedzielę odbyło się zebranie organizacyjne O. Z. N. w Częstochowie, w którym wziął udział przewodniczący „sektoru" miejskiego p. Starzyński.

Po przemówieniach notariusza Kosa i b. premiera Skulskiego, mianowano zarząd odcinka miejskiego w Częstochowie w składzie: przewodniczący notariusz Tadeusz Kos, jego zastępcy Jerzy Chlewicki i Piotr Dębski, sekretarz Czesław Nowicki.

W Gdyni odbyło się również zebranie organizacyjne obozu płk. Koca z analogicznym programem.

80 budynków spłonęło
500.000 złotych strat

KROSNO, 21. 3. Dziś, o godz. 12-ej w południe w Miejscu Piastowym pow. krośnieńskiego, wybuchł pożar, który wspomagany szalejącą w tym czasie wichurą, rozszerzył się z niebywałą szybkością. Pożar strawił 25 gospodarstw, liczących z górą 80 budynków, niszcząc całkowicie inwentarz żywy i martwy. Szkody wyrządzone przez pożar obliczają na pół miliona zł.

W czasie pożaru 5 osób uległo ciężkiemu poparzeniu, a jeden strażak doznał złamania ręki. — W akcji ratunkowej brało udział 22 straże pożarne pow. krośnieńskiego, jasielskiego i sanockiego.

Wilki... zatopiły
169 owiec

BERLIN, 21. 3. Trzoda owiec, licząca 645 zwierząt, w pobliżu Trubenhausen (okręg Kassel) została podczas nocnego wypoczynku nawiedzona napadem wilków. Trzoda owiec zwarła się w popłochu i zaczęła uciekać w kierunku rzeki. W nurtach rzeki 169 owiec znalazło śmierć.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14—16.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a, I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł. lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC". Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Redaktor odpowiedzialny: Bohdan Gębarski.